

Sygn. akt V ACa 435/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko B.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2022 r., sygn. akt II C 605/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach drugim i trzecim, w ten sposób, że:

a. w punkcie drugim zasądza od B. na rzecz M. S. kwotę 470 699,66 zł (czteryście siedemdziesiąt tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 82 548,72 zł (osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset czterdzieści osiem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) od 29 marca 2017 r. do dnia zapłaty i od kwoty 388 149,94 zł (trzysta osiemdziesiąt osiem tysięcy sto czterdzieści dziewięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) od 30 października 2021 r. do dnia zapłaty i kwotę 94 770,10 CHF (dziewięćdziesiąt cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt franków szwajcarskich dziesięć centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 75 911,42 CHF (siedemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset jedenastę franków szwajcarskich czterdzieści dwa centymy) od 19 lutego 2021 r. do dnia zapłaty i od kwoty 18 848,68 CHF (osiemnaście tysięcy osiemset czterdzieści osiem franków szwajcarskich sześćdziesiąt osiem centymów) od 30 października 2020 r. do dnia zapłaty;

b. w punkcie trzecim zasądza od B. na rzecz M. S. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od B. na rzecz M. S. kwotę 9 100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 435/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia, że zawarta między stronami umowa o kredyt hipoteczny nr (...)z 9 stycznia 2007 r. jest nieważna; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie w całości - w zakresie żądań głównego i ewentualnego; w punkcie trzecim ustalił, że powód M. S., jako przegrywający sprawę jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu B. całości kosztów procesu, a także do pokrycia nieuiszczonych kosztów sądowych, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił Referendarzowi Sądowemu.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że w 2004 roku M. S. miał 28 lat. Od 20 maja 2002 r. był zatrudniony na stanowisku przedstawiciela handlowego w spółce A. Uzyskiwał dochód w wysokości ok. 5 333 zł miesięcznie. W dniu 9 listopada 2004 r. M. S. wypełnił, a w dniu 15 listopada 2004 r. złożył wniosek o (...)w wysokości 131 000 zł. Jako walutę kredytu powód wybrał CHF, spośród: PLN, USD, EUR, CHF. Zaznaczył, że kredyt ma zostać wypłacony jednorazowo, a spłata kredytu ma następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Okres kredytowania określił na 35 lat. Wskazał, że kredyt ma zostać przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego. Wartość inwestycji określił na kwotę 136 000 zł i wniósł o refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe w wysokości 2 000 zł. Jako proponowane zabezpieczenie kredytu wskazał hipotekę na nieruchomości kredytowanej, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości/budowy od ognia i zdarzeń losowych (przy czym z dostępnych opcji wybrał Generalną Umowę z P. oraz cesję praw z polisy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy (przy czym z dostępnych opcji wybrał Generalną Umowę z P.. Spośród możliwych wariantów przejściowego zabezpieczenia kredytu powód wybrał prowizję za podwyższone ryzyko.

Pracownicy B. przechodzili szkolenia produktowe, w tym odrębne szkolenie z kredytów hipotecznych. Szkolenia były zarówno dla nowo przyjętych pracowników jak i tych, którzy już byli zatrudnieni, a umowy mogły być podpisywane wyłącznie przez tych pracowników, którzy przeszli szkolenie. W Banku istniała możliwość negocjowania umów kredytowych przy czym najczęściej negocjacje dotyczyły parametrów finansowych (marży, prowizji itp.), ale również zmiany sposobu zabezpieczenia kredytu, opłaty za wycenę nieruchomości, a nawet postanowień Regulaminu. Doradcy kredytowi nie mieli kompetencji do podejmowania decyzji w zakresie negocjacji. Jeżeli klient chciał negocjować warunki umowy, pracownik w oddziale wprowadzał taką informację do systemu elektronicznego, a następnie wysyłał ją do przełożonych. Pracownicy B. nie otrzymywali premii i nie mieli wyższego wynagrodzenia w przypadku zawarcia przez klienta umowy kredytu indeksowanego do waluty w porównaniu z udzieleniem kredytu złotówkowego.

Bank udzielając kredytów indeksowanych do waluty zabezpieczał się przed ryzykiem tzw. otwartej pozycji walutowej oraz ryzykiem niedopasowania stóp procentowych. Banki nie odnosiły korzyści w związku ze zmianą kursu franka szwajcarskiego.

W dniu 6 grudnia 2004 r. Bank pozytywnie ocenił zdolność kredytową powoda i wydał opinię, w której przyjął: wartość nieruchomości (zgodnie z opinią rzeczoznawcy) na 136 000 zł, oprocentowanie zmienne w wysokości 3,32%, w tym marża banku 2,45% prowizję za udzielenie kredytu 1%. Bank zaakceptował zaproponowane przez powoda zabezpieczenia, przy czym dodatkowo, jako zabezpieczenia przejściowe wskazał ubezpieczenie kredytu do czasu wpisania hipoteki i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zaakceptował również proponowany okres kredytowania i proponowaną walutę kredytu.

Celem podpisania umowy, M. S. stawił się w dniu 17 grudnia 2004 r. w Oddziale banku. Mógł zapoznać się z umową o (...) i „przejrzał” ją przed podpisaniem .

W § 1 ust. 1 umowy zaznaczono, że określenia użyte w umowie mają znaczenie nadane im w „Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w B. zwanym dalej „Regulaminem”. W § 1 ust. 2 umowy kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się i zaakceptował warunki zawarte w Regulaminie.

W § 2 umowy zaznaczono, że Bank udziela kredytobiorcy kredytu w wysokości 131 000 PLN, co stanowi równowartość sumy CHF, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut B. z daty uruchomienia kredytu, a kredytobiorca zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. W ust. 2 wskazano, że

kredytobiorca zobowiązuje się spłacić w PLN równowartość sumy CHF, wyliczonej zgodnie z ust. 1, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z dnia płatności raty kredytu według Tabeli Kursów Walut B.

Ustalono, że kredyt przeznaczony będzie na nabycie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w Z. przy ul. (...) (§ 3 umowy).

W § 4 umowy ustalono, że Bank udziela kredytu na okres od 17 grudnia 2004 r. do 17 grudnia 2039 r.

Od kwoty kredytu Bank pobrał jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 1,00% kwoty kredytu, która była płatna w dniu wypłaty kredytu (§ 5 umowy).

Ustalono, że uruchomienie kredytu nastąpi w terminie określonym w dyspozycji kredytobiorcy, według zasad określonych w regulaminie i na warunkach dodatkowych stanowiących załącznik nr 2 do umowy. Zaznaczono, że w przypadku gdy kredytobiorca nie spełni warunków uruchomienia kredytu w terminie 30 dni od dnia zawarcia umowy, umowa wygasa, chyba że Bank wyrazi zgodę na przedłużenie tego terminu (§ 6 ust. 2 umowy).

W § 7 ust. 1 umowy ustalono, że kredyt będzie oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej LIBOR (6M), powiększonej o stałą marżę Banku w wysokości 2,45 p.p., która w dniu zawarcia umowy zgodnie z Cennikiem MilleKredyt DOM wynosiła 3,32% w stosunku rocznym. Zaznaczono, że szczegółowe zasady ustalania wysokości i zmiany oprocentowania oraz naliczania odsetek od salda zadłużenia uregulowane są w Regulaminie (§ 7 ust. 2 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w wysokości określonej w Cenniku M., w 420 równych ratach, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Kredytobiorca zobowiązał się też do zasilania co miesiąc rachunku wskazanego do spłaty kredytu środkami w wysokości wystarczającej do spłaty bieżącej raty kredytu. Strony ustaliły także, że z tego rachunku będą pobierane w PLN opłaty i prowizje. Ustalono, że kredytobiorca otrzyma informację w wyciągu bankowym, w szczególności o wysokości raty spłaty, terminach spłaty i zmianie wysokości oprocentowania (§ 8 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu kredytobiorca ustanowił: pierwszą hipotekę kaucyjną do sumy 262 000 PLN, tj. 200% kwoty kredytu - jako zabezpieczenie kapitału i odsetek; cesję praw z polisy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy; cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 9 ust. 1 umowy). W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że do czasu ustanowienia wszystkich docelowych zabezpieczeń, zabezpieczenie pożyczki będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji C.. Kredytobiorca zobowiązał się do opłacania składki z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pożyczki w C. w wysokości 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, uwzględniającego kursy waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa według Tabeli Kursów Banku, tj. 91,39 zł miesięcznie. Ponadto kredytobiorca złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 327 500 zł (§ 10 umowy).

W § 13 umowy zaznaczono m.in., że wszelkie jej zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności z wyjątkiem zmiany oprocentowania kredytu w przypadku przekroczenia pasma wahań stopy referencyjnej na warunkach określonych w Regulaminie, zmiany Regulaminu, zmiany długości okresu kredytowania, wynikające z przedterminowej wcześniejszej spłaty kredytu oraz zmiany Cennika M. (ust. 1).

Zaznaczono, że integralną częścią umowy jest Regulamin, warunki dodatkowe do umowy, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy oraz cennik M. (§ 15 umowy), które zostały też wymienione jako załączniki do umowy.

W § 16 umowy ponownie podkreślono, że w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu.

W warunkach dodatkowych do umowy uregulowano warunki, które kredytobiorca musi spełnić w celu uruchomienia kredytu:

1. dokonanie cesji praw na rzecz Banku z umowy Ubezpieczenia na Życie Kredytobiorców;
2. ubezpieczenie lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych w towarzystwie akceptowanym przez Bank oraz do dokonania cesji z w/w polisy ubezpieczenia nieruchomości na rzecz Banku w ciągu 14 dni od nabycia do niej praw lub przystąpienie do ubezpieczenia grupowego w P.- suma ubezpieczenia 136 000 PLN,
3. przedłożenie potwierdzenia złożenia przez właściciela lokalu mieszkalnego stanowiącego zabezpieczenie kredytu w Sądzie wniosku o wpis hipoteki łącznie z potwierdzeniem uiszczenia opłat sądowych związanych z założeniem i ustanowieniem hipoteki,
4. przedłożenie dowodu opłaty podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu ustanowienia hipoteki oraz potwierdzenia złożenia deklaracji podatkowej PCC-1;
5. złożenie oryginału wypisu Aktu Notarialnego Umowy Kupna-Sprzedazy kredytowanej nieruchomości,
6. potwierdzenie wniesienia pełnego udziału własnego,
7. zapewnienie środków na rachunku bieżącym Klienta tytułem opłat i prowizji związanych z udzieleniem kredytu,
8. opłacenie składki z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu,

W warunkach tych wskazano, że kwota kredytu w wysokości 129 000 zł zostanie przelana na konto zbywcy, a kwota kredytu w wysokości 2 000 zł na rachunek kredytobiorcy w B. jako refinansowanie wydatków.

Kredytobiorca zobowiązał się nadto do:

1. złożenia w Banku oryginału odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla kredytowanej nieruchomości z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki na rzecz Banku w terminie nie dłuższym niż 12 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej,
2. niedokonywania zmiany Banku, jako wyłącznie uposażonego z tytułu polisy ubezpieczenia na życie, stanowiącej zabezpieczenie kredytu,
3. pokrycia ze środków własnych wszelkich różnic pomiędzy wypłaconą kwotą kredytu, a ceną nabycia lokalu wynikających np. z różnic kursowych,
4. ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki.

W warunkach dodatkowych do umowy ustalono, że zabezpieczenie kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki na rzecz B. będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji C., przy czym ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który pobierana jest opłata z tytułu ubezpieczenia przypada w miesiącu, w którym Bank otrzyma od klienta odpis z Księgi Wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz B. Z tytułu refinansowania ubezpieczenia Kredytobiorca zobowiązał się do zasilenia rachunku(...) do każdego 8-go dnia miesiąca środkami w wysokości: 91,39 zł, począwszy od miesiąca następującego bezpośrednio po miesiącu, w którym został uruchomiony kredyt/pierwsza transza kredytu. Ustalono, że miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi $\frac{1}{12}$ z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, uwzględniającego kursy waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Banku.

W warunkach dodatkowych do umowy ustalono też dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez B.z TUiR C. Kredytobiorca zobowiązał się do refinansowania kosztów ubezpieczenia w wysokości 877,59 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zaznaczono, że wniesienie tej opłaty stanowi warunek uruchomienia środków z tytułu umowy kredytowej. Ustalono też, że jeżeli w ciągu ww. okresu nie zostanie spełniony opisany wyżej warunek, kredytobiorca jest zobowiązany do zrefinansowania kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej Bankowi przez TUiR C. ochrony ubezpieczeniowej. Ustalono, że opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi: $3,3\% \times$ (kwota przyznanego kredytu, uwzględniająca kursy waluty obcej do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów B.- 80(90)% wartości nieruchomości).

W dodatkowych warunkach wskazano, że Bank może odmówić uruchomienia kredytu w przypadku zwiększenia ryzyka Banku oraz, że Bank zastrzega sobie prawo zmiany decyzji kredytowej w przypadku otrzymania dokumentów wpływających istotnie na zdolność kredytową wnioskodawców oraz możliwość prawidłowego zabezpieczenia kredytu.

Zaznaczono, że przed wypłatą transzy Kredytobiorca składa każdorazowo wniosek o wypłatę środków.

W dniu podpisania umowy powód parafował Cennik, oraz kopię Regulaminu. Na kopii Regulaminu sporządził odrębne oświadczenie, że się zapoznał z tym dokumentem. W Regulaminie były zawarte m.in. następujące postanowienia:

W § 2 pkt 19) Regulaminu wyjaśniono, że kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu kredyt udzielony jest w PLN, ale może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Zgodnie z § 6 ust. 1 Regulaminu, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy czym były płatne razem z miesięcznymi spłatami raty kapitału kredytu.

W myśl § 7 ust. 1 i 2 Regulaminu w przypadku zmiennej stopy procentowej, zmiana oprocentowania kredytu miała następować, jeżeli różnica pomiędzy ostatnią stopą referencyjną, określoną w cenniku dla danej waluty, którą zawiera stopa procentowa, a odpowiednią stopą referencyjną dla tej waluty obowiązującą w ostatnim dniu roboczym bieżącego miesiąca, przekroczy pasmo wahań (odchylenie +/- od stopy referencyjnej określone w Cenniku). W takim przypadku stopa procentowa przyjmowała wartość aktualnej stopy określonej w cenniku i obowiązywała od pierwszego dnia następnego miesiąca.

W § 8 ust. 5 Regulaminu zaznaczono, że w przypadku kredytów w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu ustalana jest od kwoty kredytu określonej w umowie, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy Tabeli Kursów Walut Obcych w Banku.

§ 9 ust. 2 Regulaminu przewidywał, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Zgodnie z § 9 ust. 3 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku.

§ 11 i 12 Regulaminu regulowały kwestie związane z wcześniejszą spłatą kredytu i jego przewalutowaniem.

W § 13 i 14 Regulaminu uregulowano kwestie związane z zabezpieczeniem kredytu, w tym ubezpieczeniami.

Powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do przystąpienia do wskazanych w umowie umów ubezpieczenia oraz pobierania z rachunku bankowego środków pieniężnych na spłatę kredytu, prowizji i innych opłat..

Powód za numerem Rep. (...)zawarł umowę nabycia lokalu i w dniu 22 grudnia 2004 r. złożył dyspozycję wypłaty zgodnie z umową kredytową nr 1 i wniósł o wypłacenie kwoty 129 000 zł na wskazany rachunek zbywców nieruchomości oraz kwoty 2 000 zł na swój rachunek, jako refinansowanie wydatków. Jako proponowaną datę wypłaty wskazał 22 grudnia 2004 r. Kwota kredytu została wypłacona w zaproponowanym przez powoda terminie, tj. 22 grudnia 2004 r. Saldo kredytu po jego uruchomieniu określono na 50 084,11 CHF, po kursie 2,6156 zł. Gdyby przeliczenie nastąpiło po kursie średnim NBP z tego dnia (2,6594 zł) saldo zadłużenia powoda wynosiłoby 49 259,23 zł. Oznacza to, że różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie średnim NBP wynosi 824,88 CHF. Gdyby przeliczenie nastąpiło po kursie kupna NBP z tego dnia (2,6352 zł) saldo zadłużenia powoda wynosiłoby 49 711,60 CHF. Różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie kupna CHF w NBP wynosi 372,51 CHF.

Powód spłacił w całości kredyt z 2004 roku.

W 2006 roku powód postanowił kupić większe mieszkanie i zdecydował się na zaciągnięcie drugiego kredytu. Stwierdził, że mieszkania będą „koszmarnie drogie” i trzeba się spieszyć z kredytem żeby kupić mieszkanie „w sensownej cenie”. Powód miał zdolność kredytową na zaciągnięcie kredytu w złotych, ale nie rozważał tego, gdyż ten na papierze wyglądał o wiele mniej atrakcyjnie, a ponadto sprawdził, że nawet jak frank podrożeje o 20% to i tak kredyt indeksowany będzie korzystniejszy od kredytu złotówkowego.

W dniu 8 grudnia 2006 r. M. S. złożył wniosek kredytowy nr (...) o udzielenie mu kredytu w wysokości 239 693,20 zł. Zaznaczył, że kredyt ma zostać wypłacony w czterech transzach, a spłata kredytu ma następować w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Okres kredytowania powód określił na 420 miesięcy (35 lat). Wskazał, że kredyt ma zostać przeznaczony na nabycie na własność lokalu mieszkalnego. Jako walutę kredytu powód wybrał CHF, spośród: PLN, USD, EUR, CHF. Wartość inwestycji określił na kwotę 232 320 zł i wniósł o refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe w wysokości 5 000 zł oraz o podwyższenie kwoty kredytu o prowizję w wysokości 2 373,20 zł. Powód wniósł również o udzielenie 18 miesięcznej karencji w spłacie kredytu. We wniosku kredytowym, M. S. wskazał, że ma wykształcenie wyższe (mgr. inż. telekomunikacji) i pracuje w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku przedstawiciela handlowego, w A. z wynagrodzeniem 7 000 zł brutto miesięcznie. Jako proponowane zabezpieczenie kredytu powód wybrał hipotekę na nieruchomości kredytowanej, cesję praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych (z dostępnych opcji wybrał Generalną Umowę z P. cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie Kredytobiorcy (z dostępnych opcji wybrał Generalną Umowę z P. a także - w okresie przejściowym - ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (wniosek k. 340-344). Przy składaniu wniosku kredytowego doradca przekazał powodowi pismo (którego odbiór powód potwierdził własnoręcznym podpisem), w którym pozwany Bank m.in.: zalecał powodowi: uważne przeczytanie umowy i zapoznanie się z Regulaminem, przypominał warunki, które trzeba spełnić przy wypłacie kredytu, zawarł dodatkowe informacje o ubezpieczeniach, a także przypominał o możliwości wcześniejszej spłaty lub przewalutowania kredytu oraz ich warunkach. Pismo podpisał doradca M. P., który przyjmował wniosek kredytowy powoda.

W dniu 19 grudnia 2006 r. przygotowano symulację, z której wynika, że powód miał zdolność do uzyskania kredytu w żądanej wysokości zarówno w walucie PLN jak i w CHF. Aktualną wartość kredytowanej nieruchomości, zgodnie z opinią rzeczoznawcy, Bank przyjął na kwotę 245 500 zł, a przysłał na kwotę 286 000 zł. W dniu 19 grudnia 2006 r. Bank wydał pozytywną decyzję kredytową, w której przyjął kwotę kredytu na 239 693,20 zł (w tym koszty wliczone w kredyt 2 373 zł), oprocentowanie zmienne w wysokości 3,21%, w tym marża banku 1,40% prowizję za udzielenie kredytu 1% (2 373,20 zł). Bank zaakceptował zaproponowane przez powoda zabezpieczenia, proponowany okres kredytowania, proponowany okres karencji i proponowaną walutę kredytu.

W dniu składania wniosku kredytowego powód złożył oświadczenie zawarte w „Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. Podpisując to oświadczenie potwierdził, że uzyskał informację, że w ofercie Banku są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotowe, jak i indeksowane kursem waluty obcej: CHF, USD, EUR, oparte na zmiennej stopie procentowej. Potwierdził, że został poinformowany, że wybierając zadłużenie w walucie obcej Kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Bank podkreślił, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych oraz, że występowanie tego ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Zaznaczył, że ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się Kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej oraz, że z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Powód potwierdził w tym dokumencie również uzyskanie informacji, że zarówno w przypadku kredytów złotowych jak i walutowych, oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową, Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, które oznacza, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Bank podkreślił, że te dwa czynniki: zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. W dokumencie zaprezentowano także przykład obrazujący wpływ zmiany stopy procentowej oraz zmiany kursu waluty na wysokość rat kredytu oraz zaznaczono, że Bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu wielokrotnie w trakcie okresu spłaty, w tym na PLN bezpłatnie. Załącznikiem do dokumentu była m.in. zmian stopy referencyjnej LIBOR oraz historia zmian kursu CHF do złotego, obejmująca rok 2004, kiedy kurs franka szwajcarskiego przekroczył 3 zł. Powód oświadczył, że zapoznał się z powyższą informacją oraz, że w pierwszej kolejności przedstawiono mu ofertę kredytu w PLN, z której rezygnuje .

W dniu 9 stycznia 2007 r. powód zawarł z B.kolejną umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej: umowa nr 2).

W § 1 zaznaczono, że określenia użyte w umowie mają znaczenie nadane im w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w pozwanym Banku. W § 1 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że otrzymał Regulamin, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte. W ust. 2 tego paragrafu zaznaczono, że Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz do wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

W § 2 ust. 1 i 2 umowy ustalono kwotę kredytu na 239 693,20 PLN, przy czym ustalono, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach, Bank miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. w dniu uruchomienia kredytu/transzy. Zaznaczono, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

W § 2 ust. 3-5 umowy wskazano, że celem kredytu był zakup mieszkania w budowie od dewelopera, tj. lokalu (...) położonego w Z. przy ul. (...)/K., budynek C (kwota 232 320 zł), refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (kwota 5 000 zł) oraz koszty wliczone w kredyt (kwota 2 373,20 zł). Ustalono, że kredytowana nieruchomość będzie stanowiła przedmiot zabezpieczenia w postaci hipoteki.

Okres kredytowania strony ustaliły na 420 miesięcy, w tym 18 miesięcy karencji licząc od dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu (§ 2 ust. 6 umowy).

Kredyt miał zostać wypłacony w transzach, na warunkach wskazanych w § 3 ust. 3 umowy, na rachunek bankowy Dewelopera oraz na rachunek bankowy Kredytobiorcy (§ 3 ust. 1-2 umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile zostanie ona złożona wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w Umowie i Regulaminie, na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez Bank kontroli inwestycji, na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków (§ 3 ust. 4). Ustalono, że termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy, nie może być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy oraz, że nieuruchomienie kredytu w tym terminie spowoduje wygaśnięcie umowy, chyba że bank wyrazi zgodę na przedłużenie tego terminu (§ 3 ust. 5 i 9).

Pozwany bank od kwoty udzielonego kredytu pobierał jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 2 373,20 PLN, płatną przed uruchomieniem kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 4 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy prowizja miała zostać potrącona przez Bank z kwoty kredytu. Ustalono, że w przypadku zmiany waluty kredytu na PLN w okresie obowiązywania umowy kredytobiorca poniesie koszt prowizji w wysokości 0,00% kwoty kredytu, a w przypadku zmiany waluty na EUR, CHF i USD prowizja będzie zgodna z aktualnie obowiązującym cennikiem Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna, jednak nie wyższa niż 1% kwoty kredytu (§ 4 ust. 3 umowy). W ust. 4 tego paragrafu zaznaczono, że zmiana waluty kredytu ma wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i dokonywana jest w oparciu o następujące zasady: 1) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych; 2) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych; 3) w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą, saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów walut dewiz wg wzoru wskazanego w umowie.

§ 6 umowy stanowił, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej. W § 6 ust. 3 umowy ustalono, że oprocentowanie kredytu wynosi 3,5025% w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz stałej w całym okresie kredytowania marży w wysokości 1,40 p.p. W § 6 ust. 5 i 6 umowy ustalono, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), która zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Zaznaczono, że w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 6 ust. 2 umowy).

W § 7 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF, ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych B. Ustalono, że kredyt zostanie spłacony w 420 ratach miesięcznych, w tym 18 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 402 równych ratach miesięcznych, które będą zawierały malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy). Spłata rat miała następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu (§ 7 ust. 4 i 5 umowy).

§ 8 umowy regulował kwestie związane z wcześniejszą spłatą kredytu, w tym prowizję obowiązującą w przypadku jednorazowej spłaty kwoty przekraczającej 30% aktualnego zadłużenia w okresie pierwszych trzech lat kredytowania.

W § 9 ust. 1 ppkt. 1)-3) umowy ustanowiono zabezpieczenia kredytu w postaci: hipoteki kaucyjnej na rzecz Banku do kwoty 407 478,44 PLN, ustanowionej na kredytowanej nieruchomości; cesji na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych kredytowanej nieruchomości, zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5

umowy; cesji na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy M. S., zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy. Ponadto, w § 9 ust. 2 umowy ustanowiono dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej kredytowanej nieruchomości, z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki/hipotek, o której mowa w ust. 1, na rzecz Banku, w postaci ubezpieczenia kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji C. Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z w/w ubezpieczeniem. Wskazano, że miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, co stanowiło kwotę 169 zł, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Walut ObcychB. (§ 9 ust. 3 umowy).

W § 9 ust. 7-9 umowy przewidziano dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 196 400 zł. Wskazano, że jest to zabezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez B. z TUiR C. Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1 623 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zaznaczono, że w przypadku gdy w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 196 400 zł kredytobiorca będzie zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej o czym kredytobiorca zostanie poinformowany na piśmie.

W § 9 ust. 10 kredytobiorca zobowiązał się do dokonania na rzecz Banku cesji wierzytelności z tytułu wpłaconego wkładu budowlanego.

W § 11 ust. 1 umowy zaznaczono m.in., że wszelkie jej zmiany wymagają aneksu z wyjątkiem zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stopy referencyjnej na warunkach określonych w umowie, zmiany oprocentowania karnego w przypadku zmiany stopy lombardowej na warunkach określonych w umowie, zmiany Regulaminu, zmiany długości okresu kredytowania, wynikającej z przedterminowej częściowej spłaty kredytu oraz zmiany Cennika. W ust. 2 zaznaczono, że integralną częścią umowy jest Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy oraz cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna (§ 11 ust. 2 umowy), które zostały też wymienione jako załączniki do umowy.

W ust. 3 tego paragrafu ustalono, że umowa może zostać rozwiązana za porozumieniem stron lub wypowiedziana w formie pisemnej przez każdą ze stron z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

W § 11 ust. 5 podkreślono, że w zakresie nieuregulowanym w umowie zastosowanie mają postanowienia Regulaminu.

Na dzień zawarcia umowy całkowity koszt kredytu określono na 193 104,68 PLN, a rzeczywistą roczną stopę oprocentowania na dzień sporządzenia umowy na 4,06% w skali roku (§ 12 ust. 1 umowy).

W Regulaminie obowiązującym w dacie zawarcia przez powoda tej umowy były m.in. następujące postanowienia:

W § 2 pkt 19) regulaminu wyjaśniono, że kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu, kredyt udzielony jest w PLN i może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Zgodnie z § 6 ust. 1 Regulaminu, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia, przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni, przy czym były płatne razem z miesięcznymi spłatami raty kapitału kredytu.

W § 7 ust. 5 Regulaminu zaznaczono, że w przypadku kredytów w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu ustalana jest od kwoty kredytu, przeliczonej na PLN według kursu kupna dewiz z dnia sporządzenia umowy kredytu, na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku.

§ 8 ust. 3 Regulaminu stanowił, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty, natomiast zgodnie z § 8 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku.

§ 10 i 11 Regulaminu regulowały kwestie związane z wcześniejszą spłatą kredytu i jego przewalutowaniem.

W § 13 i 14 Regulaminu uregulowano kwestie związane z zabezpieczeniem kredytu, w tym ubezpieczeniami.

Powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do przystąpienia do wskazanych w umowie umów ubezpieczenia oraz pobierania z rachunku bankowego środków pieniężnych na spłatę kredytu, prowizji i innych opłat.

W dniu 18 stycznia 2007 r. powód złożył dyspozycję wypłaty środków z kredytu, zgodnie z umową nr 2 i wniósł o wypłatę kwoty 73 569,20 zł, w tym na rachunek Developera kwoty 71 196 zł oraz prowizji w wysokości 2 373,20 zł. Jako proponowaną datę wypłaty wskazał 26 stycznia 2007 r. Transza została wypłacona w dacie wskazanej przez powoda. Przy wypłacie pierwszej transzy potrącono kwoty składek za ubezpieczenia w wysokości: 47,94 zł, 169 zł i 1 623 zł.

W dniu 28 maja 2007 r. powód złożył dyspozycję wypłaty II transzy kredytu wnosząc o wypłatę na rachunek Developera kwoty 71 196 zł. Jako proponowaną datę wypłaty wskazał 31 maja 2007 r. Transza została wypłacona w dacie wskazanej przez powoda.

W dniu 21 sierpnia 2007 r. powód złożył dyspozycję wypłaty III transzy kredytu, wnosząc o wypłatę na rachunek Developera kwoty 71 196 zł. Jako proponowaną datę wypłaty wskazał 27 sierpnia 2007 r. Transza została wypłacona w dacie wskazanej przez powoda.

Dnia 26 lutego 2008 r. powód złożył dyspozycję wypłaty IV transzy, wnosząc o wypłatę na rachunek Developera kwoty 16 892 zł oraz na swój rachunek kwoty 5 000 zł. Jako proponowaną datę wypłaty wskazał 29 lutego 2008 r. Transza została wypłacona w dacie wskazanej przez powoda.

Kredyt został uruchomiony w czterech transzach:

- w dniu 26 stycznia 2007 r. - 73 569,20 zł (30 923,04 CHF, zastosowany kurs: 2,3791 zł, kurs średni NBP 2,4253 zł - różnica: 588,98 CHF, kurs kupna NBP 2,3929 zł - różnica: 178,25 CHF),

- w dniu 31 maja 2007 r. - 71 196 zł (31 459,50 CHF, zastosowany kurs 2,2631 zł; kurs średni NBP 2,3181 zł - różnica: 746,42 CHF, kurs kupna NBP 2,3050 zł - różnica: 571,86 CHF)

- w dniu 27 sierpnia 2007 r. - 71 196 zł (31 246,87 CHF, zastosowany kurs 2,2785 zł; kurs średni NBP 2,3300 zł - różnica: 690,65 CHF, kurs kupna NBP 2,3198 zł - różnica: 556,29 CHF,

- w dniu 29 lutego 2008 r. - 21 892 zł (10 192,28 CHF, zastosowany kurs 2,1479 zł, kurs średni NBP 2,2083 zł - różnica 278,77 CHF, kurs kupna NBP 2,1748 zł - różnica 126,07 CHF) (zestawienie transakcji k. 365-370).

Powyższe oznacza, że różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie średnim NBP wynosi 2 304,82 CHF. Różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie kupna CHF w NBP wynosi 1 432,47 CHF.

Powód nigdy nie rozważał przewalutowania kredytów, gdyż uważał to za bardzo niekorzystne.

W 2008 roku powód zdecydował się na zaciągnięcie kolejnego kredytu, gdyż pojawiła się okazja zakupu domu. Powód wybrał wówczas kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego oferowany przez m.

Dnia 5 lipca 2008 r. powód złożył wniosek o zmianę warunków umowy kredytu nr KH 1699/12/2006, tj. o podwyższenie kwoty kredytu o 70 000 zł, z przeznaczeniem na wykończenie mieszkania. Wniosek o zmianę warunków kredytu wpłynął do Departamentu Obsługi Produktów Bankowości Hipotecznej B. w dniu 16 lipca 2008 r. .

Bank w toku rozpatrywania wniosku powoda o podwyższenie kwoty kredytu udzielonego umową nr 2 o 70 000 zł ponownie przeanalizował sytuację majątkową powoda. Wartość nieruchomości przyjął na 382 000 zł, okres kredytowania na 402 miesiące, walutę kredytu: CHF, a koszt ubezpieczenia niskiego wkładu na 3%. W dniu 5 sierpnia 2008 r. przygotowano symulację, z której wynika, że powód miał zdolność do uzyskania kredytu w żądanej wysokości zarówno w walucie PLN jak i w walucie CHF, EUR i USD. W dniu 5 sierpnia 2008 r. Bank wydał pozytywną decyzję kredytową, w której przyjął kwotę podwyższenia kredytu o 70 000 zł na warunkach ustalonych dla kredytu, ze zwiększeniem jedynie wartości zabezpieczeń. Jako dodatkowe zabezpieczenie Bank zażądał oświadczenia powoda o poddaniu się egzekucji .

W dniu 24 września 2008 r. powód zawarł z pozwanym aneks nr 1 do umowy kredytowej nr (...) na mocy którego kwota kredytu została podwyższona o 70 000 zł i na dzień podpisania aneksu wynosiła 309 693,20 zł. Jako warunki wejście aneksu wskazano:

1. zapewnienie środków na rachunku bieżącym Kredytobiorcy tytułem opłat związanych z udzieleniem dodatkowej kwoty Kredytu (prowizja 1% od przyznanej dodatkowej kwoty kredytu),
2. dostarczenie do Banku deklaracji przystąpienia do Umowy grupowego Ubezpieczenia na Życie w P. na sumę ubezpieczenia: 309 694 zł,
3. przedłożenie dyspozycji stałego pobierania składki ubezpieczenia na życie w P.
4. dostarczenie do Banku potwierdzenia przystąpienia do ubezpieczenia grupowego w P. nieruchomości stanowiącej 382 000 zł,
5. złożenie zlecenia stałego pobierania składki na ubezpieczenie nieruchomości,
6. przedłożenie dyspozycji stałego pobierania składki ubezpieczenia w okresie przejściowym w TU I. od kwoty podwyższenia kredytu,
7. przedłożenie oświadczenia kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji do kwoty 619 386,40 zł,
8. dostarczenie wniosku złożonego w Sądzie o wpis zmiany treści hipoteki wraz z dowodem opłaty sądowej,
9. dostarczenie zaświadczenia do wniosku o wpis zmiany treści hipoteki,

Kwota 70 000 zł miała zostać przeznaczona na wykończenie mieszkania (§ 2 aneksu). Od podwyższonej kwoty kredytu Bank miał pobrać jednorazową, bezzwrotną prowizję w wysokości 700 zł, płatną przed uruchomieniem dodatkowej kwoty kredytu (§ 4 aneksu). W § 9 dodano ust. 12, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, związanych z podwyższeniem kwoty kredytu za okres od dnia wejścia w życie aneksu do końca ostatniego rozpoczętego 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej, co na dzień sporządzenia aneksu wynosi 0 zł za okres 16 miesięcy. § 12 ust. 1 umowy otrzymał następujące brzmienie: całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosi 299 283,73 zł, a rzeczywista roczna stopa procentowa na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,30% w skali roku.

W dniu 30 września 2008 r. powód złożył dyspozycję wypłaty kwoty 70 000 zł, stanowiącej podwyższenie kredytu nr (...) Jako proponowaną datę wypłaty wskazał 30 września 2008 r. Transza została wypłacona w dacie wskazanej przez powoda (k. 364). Saldo kredytu powoda po jego uruchomieniu określono na 33 304,79 CHF, po kursie 2,1018 zł (k. 365-370, wyciągi k. 371-374). Gdyby przeliczenie nastąpiło po kursie średnim NBP z tego dnia (2,1587 zł) saldo zadłużenia powoda wynosiłoby 32 426,92 zł. Oznacza to, że różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie średnim NBP wynosi 877,87 CHF. Gdyby przeliczenie nastąpiło po kursie kupna NBP z tego dnia (2,1287 zł) saldo zadłużenia powoda wynosiłoby 32 883,92 CHF. Różnica w wielkości salda kredytu wyrażonego we frankach po przeliczeniu kursem zastosowanym przez Bank w porównaniu do przeliczenia po kursie kupna CHF w NBP wynosi 420,87 CHF.

Dnia 2 września 2011 r. powód złożył wniosek o zmianę warunków umowy kredytu nr 1, która miała polegać na zmianie sposobu spłaty na spłatę w walucie kredytu CHF.

W dniu 20 września 2011 r. powód zawarł z pozwanym dwa aneksy; jeden do umowy nr 1 i drugi do umowy nr 2, na mocy których zdecydował się dokonywać spłat obu kredytów bezpośrednio w walucie CHF. W obu aneksach w § 2 dodano zapis w brzmieniu:

„Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalania kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy stanowiącej średnią arytmetyczną z ofert kupna i sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu Reuters w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartości kursu kupna i wartości kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10%.

Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego. Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest pomiędzy godziną 8:00 a godziną 10:00 danego dnia. Tabela Kursów Walut Obcych publikowana jest każdorazowo na stronie (...) W przypadku gdy Tabela Kursów Walut Obcych tworzona jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie obcej przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorcy spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w banku w dniu przeliczenia zobowiązania na złote polskie. W przypadku wcześniejszej częściowej spłaty kredytów będzie to najkorzystniejszy kurs sprzedaży dewiz spośród kursów obowiązujących w banku danego dnia do chwili złożenia dyspozycji wcześniejszej częściowej spłaty”.

Powód początkowo kupował walutę w kantorach stacjonarnych, a następnie w internetowych.

W dniu 8 marca 2017 r. powód złożył pozwanemu reklamację dotyczącą niezgodnego z przepisami obowiązującego prawa wykonywania przez pozwanego umów kredytowych, tj. umowy o (...) z 17 grudnia 2004 r. oraz umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 9 stycznia 2007 r. Wezwał pozwanego do zaprzestania stosowania wobec niego niedozwolonych klauzul umownych zawartych w umowie nr (...) oraz do zapłaty na jego rzecz kwoty 113 753,22 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, stanowiącego nadpłatę w spłacie w/w kredytów .

Pismem z 30 marca 2017 r., w odpowiedzi na w/w reklamację, pozwany poinformował powoda, że nie może rozwiązać reklamacji zgodnie z oczekiwaniami strony powodowej.

W skierowanym do pozwanego piśmie z 31 grudnia 2020 r. powód wskazał, że w związku z planowaną na dzień 31 grudnia 2020 r. transakcją sprzedaży nieruchomości znajdującej się w Z. przy ul. (...) i zamiarem spłaty całości kwoty kredytu wynikającej z umowy kredytowej nr (...) z 15 stycznia 2007 r. zastrzega sobie prawo żądania zwrotu tego świadczenia .

Kredyty indeksowane do CHF są księgowane na kontach walutowych Banku, kredyty złotówkowe są zaś księgowane na koncie złotówkowym. Kredyty walutowe (w tym indeksowane) muszą być przeliczane na PLN, bo walutą sprawozdania jest złotówka. Są przeliczane po średnim kursie NBP z dnia sporządzenia sprawozdania.

Uśrednione kursy kupna CHF/PLN banków komercyjnych z dat uruchomienia kredytu hipotecznego powoda kształtowały się na poziomie 2,6100 zł dla umowy z 2004 roku i 2,3737 zł dla umowy z 2007 roku. Uśrednione kursy kupna CHF/PLN z dat uruchomienia kredytu w B. wynosiły 2,6156 zł dla umowy z 2004 roku i 2,3791 zł dla umowy z 2007 roku i były wyższe od średniej kursów banków komercyjnych, co oznacza w praktyce korzystniejsze dla powoda niższe zadłużenie kredytowe w walucie indeksacji w stosunku do takiego zadłużenia określonego średnim kursem kupna CHF/PLN banków komercyjnych. Uśrednione kursy sprzedaży w okresie objętym pozwem w B. wynosiły 3,1779 zł, zatem odpowiadały średnim kursom banków komercyjnych. Kursy walut ustalane przez B. w tabeli kursowej miały charakter rynkowy, bowiem bazowały na bieżących cenach transakcyjnych na rynku walutowym oraz służyły do rozliczania transakcji detalicznych klientów banku. Bank co do zasady miał swobodę w kształtowaniu kursów walut, która jednak podlegała istotnym ograniczeniom z uwagi na konieczność dostosowania oferty kupna/sprzedaży walut ogłaszanej w tabelach do warunków rynkowych. Pozwany Bank praktycznie nie miał żadnego wpływu na kształtowanie się średniego międzybankowego kursu walut, stanowiącego postawę do ustalania kursów walutowych w tabelach banku .

Kredyt indeksowany do CHF charakteryzuje się tym, że środki są klientowi wypłacane w PLN, gdyż takie jest oczekiwanie kredytobiorcy. W momencie uruchomienia następuje przewalutowanie na CHF zgodnie z regułą indeksacyjną .

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie w jakim twierdził, że informowano go o ryzyku kursowym ale „nie o aż takim”. Już między złożeniem przez powoda wniosku kredytowego w 2004 roku, a uruchomieniem tego kredytu, na przestrzeni około jednego miesiąca średni kurs CHF prezentowany przez NBP zmienił się o ponad 26 groszy. W okresie wykonywania tej pierwszej umowy, do czasu zawarcia kolejnej, kurs zmieniał się o ponad 44 grosze. Jednocześnie w połowie 2004 roku, co wynika z przedstawionego powodowi wykresu zmiany kursów CHF, kurs franka przekraczał 3,10 zł, a różnica między tym kursem, a najniższym kursem z okresu wykonywania przez powoda pierwszej umowy przekraczała 74 grosze. Do połowy 2008 roku, kiedy to powód zdecydował się na zaciągnięcie kolejnego kredytu o identycznym mechanizmie, kurs franka nadal spadał, a ta różnica przekroczyła 1 zł. Zdaniem Sądu już z tych zmian kursu, w połączeniu z ostrzeżeniami zawartymi w bardzo szczegółowej „Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” należy uznać, że powód został poinformowany o znacznym ryzyku kursowym związanym z tego typu kredytem, a jedynie liczył na to, że nawet jeżeli kurs franka wzrośnie, to kredyt ten ostatecznie i tak będzie dla niego korzystniejszy niż kredyt w walucie.

Sąd Okręgowy wskazał, że przyczyną zakwestionowania przez powoda zawartych przez niego umów jest wzrost kursu franka szwajcarskiego. Niekorzystna dla powoda zmiana kursu waluty (podczas gdy powód liczył na to, że kurs franka nie wzrośnie, a być może nawet będzie dalej spadał, czyniąc zaciągnięte przez niego kredyty jeszcze bardziej korzystne), nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, że zawarte przez powoda umowy są nieważne bądź że należy z tej umowy wyeliminować część zawartych w niej zapisów. Powód w ogóle nie odnosił się w składanych zeznaniach do kwestii sposobu ustalania przez pozwanego kursu waluty, a jedynie do tego, że kurs waluty wzrósł.

W sprawie bezsporne było, że powód zawarł przedmiotowe umowy jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c..

Oceny wymaga zatem, czy powód, przed zawarciem przedmiotowych umów został w sposób należyty poinformowany o treści tych umów i związanych z ich zawarciem ryzykach. Zdaniem Sądu odpowiedź na to pytanie jest twierdząca.

Powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie, że pozwany reklamował czy chociażby przedstawiał produkt w postaci kredytu indeksowanego jako bezpieczny i znacznie korzystniejszy od kredytu w złotówkach. Opinia taka istotnie krążyła w przestrzeni publicznej, głównie powielana przez osoby, które zaciągnęły podobny kredyt. Brak jest również dowodów potwierdzających, że to pracownicy Banku informowali powoda, że frank szwajcarski

jest bardzo stabilną walutą i że kredyt w CHF jest w konsekwencji bezpieczny. Informacja taka istotnie krążyła w przestrzeni publicznej, jednak trudno odpowiedzialność za rozpowszechnianie tej informacji przypisać pozwanej. Oczywiście jest, że pracownicy banku mogli powodowi udzielić jedynie informacji, że historycznie frank był walutą względnie stabilną. Przeciętnie inteligentny człowiek musi sobie zadawać sprawę, że przez okres 35 lat zarówno jego sytuacja finansowa i osobista, jak i sytuacja na rynku (w tym zwłaszcza kurs waluty i stopy procentowe) może się diametralnie zmienić. Już tylko biorąc pod uwagę okres umowy konsument oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności winien mieć świadomość, że prawdopodobieństwo aby sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie (determinująca relacje walutowe) będzie przez cały czas podobna, jest nikłe. Ani z dokumentów, ani ze złożonych przez powoda zeznań nie wynika aby powodowi zagwarantowano, że wzrost kursu nie przekroczy jakiejś określonej wartości.

Bank (do którego powód - jak twierdzi miał zaufanie) już przed zawarciem każdej z umów informował powoda, że zarówno saldo jego zadłużenia jak i rata będą wyrażone w walucie. Ustalenie wysokości zadłużenia w złotych w przypadku zmiany kursu franka nie wymaga przeprowadzenia skomplikowanych działań matematycznych. Jednocześnie jest oczywiste, że jeżeli kurs danej waluty wzrośnie, to wzrośnie saldo całego zadłużenia wyrażone w złotych.

Po drugie, w przypadku drugiej umowy, którą powód zawierał bogatszy o doświadczenia związane z wykonywaniem pierwszej umowy, Bank wyraźnie poinformował powoda, że z zaciągniętym zobowiązaniem jest związane ryzyko kursowe, które będzie miało wpływ na wysokość jego zobowiązania na rzecz Banku (§ 2 ust. 2 umowy nr 2, oświadczenie k. 375-376). Ze złożonego przez powoda oświadczenia i z podpisanej przez niego umowy nr 2 wynika, że powód został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Ciężar wykazania, że własne oświadczenia powoda było nieprawdziwe i w rzeczywistości pracownik banku nie uprzedził powoda o związanym z zaciągnięciem kredytu ryzyku, a wręcz wskazywał, że kredyt indeksowany do waluty jest kredytem bezpiecznym, a kurs franka zmieni się najwyżej minimalnie spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Strona powodowa nie zaferowała żadnych dowodów w celu wykazania tej okoliczności. Z podpisanych przez powoda dokumentów wynika, że powód został zapoznany w banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej. W oświadczeniu do drugiej umowy wyraźnie wskazano, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku oraz na wysokość rat spłaty kredytu oraz, że kredyt w złotych może się okazać korzystną alternatywą dla osoby osiągającej dochody w złotych. Oznacza to, że powód otrzymał informację, że zmiana kursu będzie miała wpływ na saldo jego zadłużenia wyrażone w złotych. Trudno zatem zrozumieć zarzuty powoda, że nie został dostatecznie poinformowany, że wraz ze wzrostem kursu waluty wzrośnie wysokość jego zobowiązania w złotych, że nie wiedział jak funkcjonują te kredyty, a także że nie wiedział, że z kredytami łączy się znaczne ryzyko wynikające z możliwości wzrostu kursu waluty. Zdaniem Sądu powód otrzymał od Banku wszystkie informacje niezbędne do dokonania oceny konsekwencji ekonomicznych zaciągniętych zobowiązań w przypadku niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty, a jedynie „liczył” na to, że zmiana ta nie nastąpi, ewentualnie, że nawet jeżeli zmiana nastąpi to i tak kredyty te będą dla niego korzystniejsze niż gdyby zaciągnął kredyty złotówkowe.

Powód chciał zdaniem Sądu obie umowy zawrzeć dlatego, że ocenił je, po dokonanej analizie, za korzystniejsze od oferowanych kredytów złotówkowych, gdyż wiedział, że kurs franka szwajcarskiego musiałby znacznie wzrosnąć żeby rata kredytu frankowego zrównała się z ratą kredytu złotówkowego. Dotyczy to obu umów kredytowych, ale w większym stopniu kredytu z 2007 roku, kiedy to powód miał bardzo pozytywne doświadczenia z kredytem z 2004 roku. Kiedy od 2007 do 2008 roku kurs franka szwajcarskiego nadal spadał kredyty zaciągnięte przez powoda wydały mu się jeszcze bardziej atrakcyjne, co doprowadziło do podjęcia decyzji o zaciągnięciu trzeciego, identycznego co do samej konstrukcji zobowiązania.

Sąd uznał, że powód otrzymał od pracownika banku wystarczające informacje, pozwalające na dokonanie oceny ryzyka związanego z zaciągniętymi kredytami. Okoliczność, że powód liczył na to, że przez 35 lat (licząc od daty zawarcia dla każdej z dwóch podpisanych przez powoda umów) kurs franka szwajcarskiego nie będzie podlegał znacznym

wahaniom i że te oczekiwania powoda się nie ziściły, stanowi odrębną kwestię. Nie ma przy tym żadnego powodu żeby niespełnienie oczekiwań/nadziei powoda w tym zakresie miało obciążać pozwany Bank.

Zdaniem sądu ryzyko, które ponosił Bank jest nieporównywalne do ryzyka ponoszonego przez kredytobiorców już tylko z powodu wielkości posiadanych przez Bank aktywów w walucie. Po drugie konsekwencje upadłości Banku ponieśliby przede wszystkim klienci Banku, którzy zdeponowali oszczędności na rachunkach i w depozytach, nie mówiąc o kryzysie do którego mogłoby dojść na skutek upadku takiej instytucji. Po trzecie zaś obowiązek zabezpieczania się przez Bank przed ryzykiem walutowym, podobnie jak obowiązek zabezpieczenia się przez Bank przed ryzykiem zmiany stóp procentowych, wynika z obowiązujących przepisów i zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego (w tym np. Rekomendacji I z 1 grudnia 1999 r. dotyczącej zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym). Stosowane przez Bank zabezpieczenia przed zmianą kursu waluty powodowały, że bank nie zarabiał na zmianie kursu CHF/PLN. Z tych względów nie można mówić, że fakt ponoszenia przez powoda ryzyka kursowego przy jednoczesnym zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem przez Bank narusza równowagę stron. Powód miał również możliwość zabezpieczenia się przed ryzykiem walutowym - wystarczającym zabezpieczeniem było podjęcie decyzji o zaciągnięciu kredytów w walucie, w której powód zarabiał, co całkowicie neutralizowało ryzyko kursowe. Powód mógł też w każdej chwili odciąć się od ryzyka kursowego decydując się na przewalutowanie kredytów.

Bank również ponosił ryzyko zmiany kursu waluty i to co do zobowiązań w znacznie większej skali. Banki ponoszą także stratę wynikającą z, utrzymującego się od kilku lat, ujemnego oprocentowania niektórych kredytów frankowych, gdyż w pewnej liczbie przypadków ujemny Libor całkowicie, bądź - jak w tej sprawie w znacznej części - skonsumował ustaloną w umowie marżę kredytu. Nie jest zatem tak, że ryzyko zmiany kursu waluty oraz ryzyko zmiany stóp procentowych obciąża wyłącznie kredytobiorców.

Sąd uznał, że powód świadomie zdecydował się na kredyty, które miały niższe raty od kredytu złotówkowego, godząc się na poniesienie ryzyka związanego ze zmianą kursu i licząc na to, że nawet jeżeli kurs wzrośnie, to nieznacznie. Powyższe nie świadczy o szczególnej dbałości powoda o własne interesy.

Zdaniem sądu brak jest podstaw do uznania, że zawarte przez powoda umowy są nieważne z powodu niezgodnienia przez strony wszystkich istotnych elementów umowy zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Faktem jest, że w zawartych umowach wysokość zobowiązania powoda była określona w złotych i że w dacie podpisania umów nie była znana wysokość jego ostatecznego zobowiązania we frankach. Taka konstrukcja kredytu była dopuszczona wprost przez KNF, która nie zgłaszała do niej żadnych zastrzeżeń. Jej prawidłowość potwierdza także ustawa o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r., która w art. 5 ust. 2 przewidziała stosowanie nowej regulacji do wcześniej zawartych umów kredytów indeksowanych i denominowanych do walut obcych. Ustawa zmodyfikowała w zakresie sposobu spłaty kredytu treść umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie, a w konsekwencji - nawet gdyby przyjąć, że umowy zawierały klauzule abuzywne - wyeliminowała klauzule abuzywne z treści tych umów, w tym z umów zawartych przez powoda.

Powód wiedział, że wypłata kredytu będzie się wiązała z przeliczeniem go na franki po kursie kupna z tabeli Banku (§ 2 ust. 2 umowy nr 1, § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy nr 2). Po ostatecznym określeniu wielkości jego zobowiązań we frankach - do czasu skierowania do pozwanego wezwania do zapłaty w dniu 8 marca 2017 r. (k. 26-28) - nigdy, w żaden sposób nie zakwestionował tych kwot ani sposobu ich ustalenia. Zdaniem Sądu fakt niekwestionowania przez powoda wielkości jego zobowiązań w walucie przez wiele lat wykonywania umów, brak reklamacji, a nawet brak jakichkolwiek kontaktów z doradcą po otrzymaniu przez powoda harmonogramu w celu wyjaśnienia w jaki sposób kwota jego zobowiązania została ustalona, świadczy o tym, że powód znał mechanizm ustalenia tych kwot i akceptował go.

Nie można się zgodzić, że w dacie zawarcia umów wysokość świadczenia powoda nie została jednoznacznie określona skoro powód w chwili wypłaty kredytów wiedział (mógł z łatwością ustalić) jaka jest kwota jego zobowiązania wynikająca z konkretnej umowy (w dacie podpisania umów została przez strony określona wysokość zobowiązania w

złotówkach, natomiast wysokość zobowiązania w walucie była ustalana w momencie finalizowania umowy, tj. w dacie wypłaty kredytu).

Nie można również przyjąć, że przedmiotowe umowy są nieważne z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Dopuszczalne było zawarcie przedmiotowych umów bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego, a zatem umowy nie zostały zawarte z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. i przepisów ustawy prawo dewizowe.

Nie można również przyjąć, że waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358¹ k.c., w szczególności z § 5 tego przepisu. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współzycia społecznego. Za dopuszczalnością kredytów indeksowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis).

Strona powodowa chciała uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami i z niskim oprocentowaniem, a wówczas na rynku najniższe raty i najniższe oprocentowanie były w przypadku kredytów indeksowanych i denominowanych do CHF.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że praktyki stosowane przez pozwanego Bank przy oferowaniu kredytów indeksowanych były nieuczciwe jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i aby mogły zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy, w trakcie jej zawierania lub po zawarciu. Powód w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że pozwany bank stosował jakiegokolwiek zabiegi marketingowe mające na celu nakłonienie go do skorzystania akurat z tej oferty (kredytu indeksowanego), a tym bardziej, że zabiegi te były sprzeczne z dobrymi obyczajami, wprowadzały w błąd lub mogły zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta.

W związku z powyższym nie ma podstaw do uznania, że zawarte przez powoda umowy kredytu są nieważne z jakichkolwiek przyczyn.

Zdaniem sądu powód posiadał interes prawny w żądaniu stwierdzenia nieważności umów. Niewątpliwie ewentualne stwierdzenie nieważności umów rozstrzygnęłoby spór między stronami i stanowiłoby podstawę dokonania całościowych rozliczeń, obejmujących również tę część wynikającą z umowy należności, która dotychczas nie została uregulowana.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że niektóre postanowienia zawartych przez powoda umów są bezskuteczne, gdyż są nieuczciwe i nieprzejrzyste a bank jednostronnie ustalał wysokość jego zobowiązania. Strona powodowa odwołała się do treści art. 385¹ k.c.

Kwestionowane przez stronę powodową zapisy umów dotyczą głównych świadczeń stron, gdyż stanowią przedmiotowo istotne elementy tych umów. Cechą kredytów indeksowanych było ustalenie niezbędnej z punktu widzenia celu umowy kwoty w złotych, co dawało kredytobiorcy pewność uzyskania niezbędnych środków i co powodowało konieczność ustalenia w umowie zasad przeliczenia tej kwoty na ustaloną walutę obcą, w celu określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Z tego powodu - w związku z wyrażeniem ostatecznego zobowiązania kredytobiorcy w walucie - w walucie wyrażone były również raty, co powodowało konieczność określenia w jaki sposób będzie następowało jego przeliczenie na złote. Wszystkie te elementy były ze sobą ściśle powiązane i stanowiły essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Podkreślenia wymaga, że w tej sprawie kredytobiorca od początku miał możliwość spłacania swojego zobowiązania bezpośrednio w walucie, co - na etapie spłaty kredytu - czyniło go całkowicie niezależnym od kursów ustalanych przez pozwanego.

W konsekwencji świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty.

W ocenie Sądu regulacje umowne zawarte w § 2 ust. 1 i § 2 ust. 2 umowy z 2004 r. i § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy z 2007 r. dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Oceny zatem wymaga, czy świadczenia zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zdaniem Sądu również na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco.

Kredytobiorca na taki mechanizm ustalenia wysokości zobowiązania wyraził zgodę (informacje o nim były zawarte w dokumentach, które powód otrzymał). Fakt niekwestionowania przez powoda wielkości jego zobowiązania w walucie przez wiele lat wykonywania umów, brak reklamacji, a nawet brak jakichkolwiek kontaktów z doradcą po otrzymaniu przez powoda pisma z banku informującego o kwocie jego zobowiązania w CHF oraz harmonogramu w celu wyjaśnienia w jaki sposób kwota jego zobowiązania została ustalona, świadczy o tym, że powód znał mechanizm ustalenia tych kwot i akceptował go.

Doręczone stronie powodowej przez pozwanego Bank dokumenty przedstawiały konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu i na tej podstawie - przy uwzględnieniu ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych różnicy między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej - była ona w stanie oszacować wpływające dla niej z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dodatkowo informacja o związanym z tą umową ryzyku kursowym i jednoczesna świadomość każdego człowieka o przeciętnej inteligencji, że kursy walut nie mają żadnej „górną granicę”, była wystarczająca do zrozumienia związanego z tą umową ryzyka. Ryzyko to zostało przy tym przez pozwanego wyeksponowane, gdyż informacja o nim znajdowała się w odrębnych dokumentach, tj. oświadczeniu, które powód podpisał. Brak dokładnego wskazania przez pozwanego bank sposobu ustalania kursu waluty niczego nie zmieniał w kwestii umożliwienia powodowi oszacowania konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania. Wysokość kursu danej waluty zależy od tak wielu czynników i może podlegać tak dużym wahaniom (na które pozwanego Bank nie miał wpływu), że ani informacja o sposobie ustalania przez Bank kursu ani też informacja o wielkości spreadu walutowego stosowanego przez bank w żaden sposób nie zwiększała możliwości dokonania oceny skutków ekonomicznych umowy. Wystarczającą wiedzę pozwalającą na dokonanie tej oceny kredytobiorca uzyskiwał z informacji, że jego zobowiązanie jest wyrażone w walucie, w której nie ma dochodów, a zatem którą musi nabyć, a kurs której w przyszłości jest niezny. Informację o stosowanej przez pozwanego marży kursowej powód mógł uzyskać w prosty sposób, porównując kursy pozwanego do kursów innych Banków i na tej podstawie mógł ocenić, czy ustalany przez pozwanego kurs jest dla niego korzystny. Powód od początku spłaty kredytów mógł się uniezależnić od stosowanych przez pozwanego kursów decydując się na ich spłatę bezpośrednio w CHF.

Zgodnie z art. 385² k.c. ocenie nie podlega wyabstrahowana klauzula, lecz wymagana jest analiza ogółu postanowień kształtujących dany stosunek prawny. W konsekwencji wiedza kredytobiorcy jakie jest jego ostateczne zobowiązanie (po wypłacie kredytu) jest wystarczająca do uznania, że w dacie kiedy umowa faktycznie zaczęła wiązać strony świadczenie główne stron w postaci kwoty udzielonego kredytu zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Gdyby nawet uznać, że kwestionowane przez powoda postanowienia umów z jakiegoś powodu nie stanowiły głównych świadczeń stron ani nie stanowiły elementu wynagrodzenia Banku, to nadal brak jest podstaw do uznania, że kwestionowane przez powoda zapisy są wobec niego bezskuteczne.

Nie ma w szczególności podstaw do uznania, że kwestionowane przez powoda zapisy umów są sprzeczne z dobrymi obyczajami, brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwanego bank w jakikolwiek sposób zachęcał powoda do wyboru akurat tych produktów kredytowych.

Zdaniem Sądu wpisanie takich samych, czy też bardzo podobnych klauzul do rejestru klauzul niedozwolonych nie przesądza w sposób bezwzględny, że klauzule te nie mogą być stosowane przez innych przedsiębiorców we wzorcach umów i umowach z konsumentami ani nie przesądza w sposób bezwzględny, że klauzule zastosowane we wcześniejszych wzorcach umów i umowach z konsumentami są abuzywne. Oceny danej klauzuli należy dokonać przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. To do sądu badającego konkretną sprawę należy ustalenie, czy w świetle okoliczności danego przypadku warunek spełnia wymogi dobrej wiary, równowagi i przejrzystości, biorąc

pod uwagę charakter towarów lub usług, w odniesieniu do których zawarto umowę oraz odwołując się w momencie zawarcia umowy do wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu

Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa nie wskazała w czym upatruje rażącego naruszenia jej interesów, a jak wynika z porównania przeliczeń dokonanych przez pozwanego wg kursów z tabel Banku z przeliczeniami po kursach z tabel NBP, nie doszło do pokrzywdzenia powoda, w tym w szczególności rażącego.

W przedmiotowej sprawie powód twierdził, że pozwany przedstawił mu do podpisania wzory umów, na których treść nie miał żadnego wpływu tj. że nie miał żadnej możliwości negocjowania zapisów umowy, przy czym jednocześnie przyznał, że żadnych zapisów negocjować nie próbował.

Z faktu, że pozwany przedstawia gotową propozycję treści umowy nie wynika, że jej zapisów nie można negocjować i zmienić ani że nie są to postanowienia indywidualnie uzgodnione. To od decyzji powoda zależało, czy chce negocjować i ewentualnie w jakim zakresie inne postanowienia zawieranej umowy. W związku z tym należy uznać, że powód nie wykazał, że pozwany nie pozostawił mu miejsca na jakiegokolwiek negocjacje, zwłaszcza że z jego zeznań nie wynika, że występował z propozycją zmian jakichkolwiek innych postanowień umowy i że spotkał się z odmową. Nawet jeżeli pozwany przedstawia gotową propozycję treści umowy nie oznacza to, że jej zapisów nie można negocjować i zmienić ani że nie są to postanowienia indywidualnie uzgodnione.

Przedstawiona przez Bank oferta uwzględnia indywidualne potrzeby powoda, a także oferowane przez powoda zabezpieczenia. Okoliczność ta ogranicza potrzebę klienta ingerowania w zapisy umowy, gdyż otrzymuje on satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Zwrócić należy uwagę, że wykładania użytego w art. 385¹ § 1 k.c. terminu „indywidualne uzgodnienie” obejmuje zarówno sytuację, w których konsument ma wpływ na treść konkretnego postanowienia, jak i przypadki, gdy konsument dokonuje wyboru np. typu danego produktu, który to wybór determinuje to, które z postanowień wzorca odnoszące się do kilku typów produktów (np. do kredytów w złotych oraz kredytów denominowanych do walut obcych) wiąże go, a które nie. Nie można zaakceptować poglądu, że indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem i to w sytuacji, gdy klient nie zgłasza potrzeby modyfikowania jakichkolwiek postanowień. W konsekwencji należy uznać, że twierdzenia powoda o braku możliwości negocjowania umowy są gołosłowne.

Brak jest podstaw do uznania żeby powód dążył do wyeliminowania z umów indeksacji kredytów do CHF, gdyż po pierwsze złożył oświadczenie, że rezygnuje z oferty innego kredytu złotówkowego, a po drugie dążył do obniżenia wielkości oprocentowania i rat, co było możliwe w zasadzie wyłącznie przy zmianie waluty kredytu. W związku z powyższym zdaniem Sądu należy uznać, że pozwany Bank wykazał, że postanowienia zawartej przez strony umowy zostały z powodem indywidualnie uzgodnione.

Oдноśnie klauzuli zawartej w § 2 ust. 2 umowy z 2007 r. oraz § 2 ust. 1 umowy nr 1, to powód dokonał - już na etapie składania wniosków kredytowych - wyboru kredytów indeksowanych do CHF. Trudno uznać, żeby nie został z powodem indywidualnie uzgodniony zapis, który wynikał wprost ze złożonych przez niego wniosków o udzielenie kredytu. Zapis ten należy przy tym czytać łącznie z pozostałymi postanowieniami umowy i regulaminu. Oznacza on, że powód z możliwych wariantów waloryzowania kredytu walutą zdecydował się na franki szwajcarskie. Wskazany w tych paragrafach umowy zapis zawierał ustalenie odnośnie sposobu obliczenia kwoty zobowiązania powoda w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt. Powód mógł z łatwością wyeliminować to postanowienie z umowy decydując się na zawarcie kredytu w złotych polskich zamiast kredytu indeksowanego do waluty obcej. Z zeznań powoda nie wynika przy tym, żeby składał wniosek o przeliczenie kwoty uruchomionych kredytów po innym kursie niż kursy kupna waluty CHF z tabel kursowych pozwanego Banku z dnia uruchomienia Kredytu i żeby Bank się na to nie zgodził.

Oдноśnie klauzuli zawartej w § 7 ust. 1 umowy nr 2 oraz § 2 ust. 2 umowy nr 1 sąd wskazał, że z żadnych dokumentów nie wynika, żeby powód wnosił o jakąkolwiek zmianę tego postanowienia, a w szczególności, żeby zwrócił się z propozycją zastosowania do przeliczeń innego, niż wynikającego z Tabel Banku kursu waluty. Zgodnie z zapisami

Regulaminów, powód mógł zdecydować się od razu na spłatę kredytów bezpośrednio w walucie, całkowicie odcinając się od kursów ustalanych przez Bank.

Nie można się zgodzić z zarzutami, że brak zamieszczenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty raty naruszały interes konsumenta w rażący sposób. Informacja ta w żaden sposób nie zmieniała wiedzy konsumenta co do zakresu związanego z zawartą umową ryzyka. Po drugie można byłoby uznać, że brak tej informacji rażąco narusza interes konsumenta w sytuacji, gdyby banki istotnie miały możliwość całkowicie dowolnego ustalania kursu waluty, w sposób oderwany od warunków rynkowych. Takiej możliwości banki (w tym pozwany) nie miały. Stosowany przez pozwany Bank spread był jednym z niższych na rynku (w dniu zawarcia przez powoda pierwszej umowy spread wynosił 0,0898 zł, podczas gdy w NBP wynosił on 0,0544 zł, a zatem 35 grosza mniej, a w momencie zawarcia drugiej umowy spread wynosił 0,1053 zł, podczas gdy w NBP wynosił on 0,048 zł, a zatem 57 groszy mniej), zaś w dacie aneksu podwyższającego wysokość kredytu spread wynosił 0,1015 zł, podczas gdy w NBP wynosił on 0,0414 zł, a zatem 60 groszy mniej. Powód nawet nie twierdził, żeby w trakcie wykonywania umów zastosowany przez pozwanego spread był znacząco wyższy co miałoby rażąco naruszać jego interesy.

Do ewentualnego pogorszenia sytuacji ekonomicznej powoda przyczynił się obiektywny wzrost kursu franka szwajcarskiego, który był jednak powszechny i miał zasięg globalny. Nie jest prawdą, że powód był całkowicie uzależniony od decyzji Banku jeżeli chodzi o wysokość kursu waluty, gdyż po pierwsze wysokość kursu ustalonego przez Bank zależała od czynników niezależnych od Banku i od kursu ustalonego na rynku międzybankowym, a po drugie od początku mógł się zdecydować na spłatę bezpośrednio w walucie.

Wprowadzenie do umów indeksacji nie stanowi warunku korzystnego wyłącznie dla Banku. Mimo wzrostu kursu waluty kredyt złotówkowy nadal jest kredytem droższym. Zaciągnięcie przez powoda kredytów indeksowanych umożliwiło skorzystanie przez powoda ze znacznie niższego oprocentowania kredytów (w porównaniu do kredytu złotówkowego), na którym tak bardzo mu zależało. Miało to dla powoda wymierną korzyść, chociaż jednocześnie było powiązane z ryzykiem kursowym.

Obowiązek banku publikowania stosowanych tabel kursowych wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego. Oznacza to, że Bank może stosować własne kursy walutowe, a nieznajomość tych przepisów obciąża powoda. Z doświadczenia życiowego wynika, że tabele kursowe stosowane przez Banki są umieszczone w placówkach banków w miejscach rzucających się w oczy i trudno przyjąć, żeby powód, nigdy nie zauważył tabel kursowych w Oddziałach Banków. Ponadto z treści podpisanych przez powoda umów wynika, że do przeliczeń będzie stosowany kurs z tabel Banku.

W związku z powyższym - mimo braku wyraźnego wskazania w umowach i w regulaminach w jaki sposób kursy będą ustalane nie można mówić o rażącym pokrzywdzeniu powoda w związku z brakiem tej informacji. Brak tej informacji nie oznaczał bowiem dowolności po stronie banku w ustalaniu wysokości kursu waluty, a jednocześnie zamieszczenie tej informacji nie miało żadnego wpływu na możliwość oszacowania związanych z tymi kredytami kosztów.

zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie zachodzi wypadek wymieniony w art. 385³ pkt 20) k.c. Bank ustalał kurs powiększony o spread, co miało na celu zapewnienie Bankowi zysku oraz pokrycie ewentualnej straty w przypadku konieczności zrealizowania transakcji na rynku międzybankowym po niekorzystnej dla Banku zmianie kursu. Po drugie od początku konsument miał zapewnioną możliwość spłacania kredytów bezpośrednio w walucie, mógł też odstąpić od umów, bądź skorzystać z możliwości przewalutowania kredytów i uniezależnienia się od kursu waluty stosowanego przez pozwanego. Pozwany Bank dokonywał przeliczeń z Tabeli kursowej z danego dnia zawierającej kurs korzystniejszy dla klienta, niezależnie od późniejszych zmian na rynku walutowym.

Zwrócił Sąd uwagę na treść art. 23 ust. 3 Dyrektywy 2014/17/UE. Prawodawstwo unijne nie tylko przewiduje możliwość zastosowania do przeliczeń obiektywnego kursu rynkowego, ale również dopuszcza ustalenie przez strony w umowie innego kursu waluty.

Kursy waluty w tabeli Banku zmieniały się również w okresie od podpisania przez powoda wniosków kredytowych, a następnie umów do momentu wypłaty kredytów, a ponadto w okresie między zawarciem przez powoda pierwszej i drugiej umowy. Powód miał możliwość obserwowania tych kursów i ewentualnie rezygnacji z kredytów w tym okresie, jednak nigdy nie zakwestionował wysokości ustalanych przez Bank kursów i nie zrezygnował z zawartych umów przed dniem wypłaty kredytów/transzy. Nie uchylił się też od złożonego oświadczenia woli wówczas, kiedy po otrzymaniu pisma z banku i harmonogramu, znał wysokość swojego zobowiązania we frankach. Powód nie zakwestionował sposobu ustalania przez bank wysokości kursu waluty nawet wówczas, gdy ten kurs obiektywnie rzecz biorąc wzrósł. Zdaniem Sądu, zakwestionował go dopiero wtedy kiedy w mediach zaczęły pojawiać się informacje o korzystnych dla „frankowiczów” orzeczeniach Sądów.

Brak jest też podstaw do uznania, że zapisy umów odnoszące się do indeksacji są bezskuteczne w stosunku do powoda w oparciu o treść dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Dyrektywa ta ma na celu objęcie ochroną konsumenta świadomego i dbającego o własne interesy, który dokładnie zapoznaje się z udzielanymi mu informacjami i w oparciu o te informacje podejmuje decyzję odnośnie zawarcia danej umowy.

Nie można przyjąć, że zapisy tych umów powodują znaczącą nierównowagę praw i obowiązków powoda jako konsumenta. Powód nie wskazał na czym ta nierównowaga miałaby polegać. Braku równowagi stron nie można upatrywać w tym, że bank zabezpieczał się przed ryzykiem kursowym, gdyż powód mógł się przed nim zabezpieczyć zaciągając kredyt w walucie, w której zarabiał. Braku równowagi stron nie można także upatrywać w braku możliwości skutecznego negocjowania postanowień umowy, której projekt przedstawił pozwany Bank, gdyż takie możliwości negocjacji umowy istniały. Nie ma w konsekwencji podstaw do uznania, żeby przedstawione powodowi projekty umów stanowiły standardową umowę, wyłączającą podstawowe prawa konsumenta i żeby zawierały zapisy naruszające prawa konsumenta i równowagę świadczeń w sposób rażący.

Zdaniem Sądu zgodnie z Dyrektywą 93/13/EWG nie ma podstaw do uznania, że nieuczciwe wobec konsumenta jest ustalenie umowy uzależniające ostateczne koszty umowy od zmiany kursu waluty, czy też zmiany oprocentowania gdyż nad zmianami tymi Bank nie ma kontroli, a zmiany kursów w tabelach stosowanych przez pozwany Bank oraz zmiany oprocentowania kredytu zależały od czynników zewnętrznych - wynikały ze zmian tych kursów na rynkach międzybankowych.

Z Dyrektywy wynika ponadto, że stosowanie lit. l) nie narusza warunków indeksacji cen, o ile jest to zgodne z prawem, pod warunkiem, że zostanie jasno przedstawiona metoda, według której następują zmiany cen. W ocenie Sądu metoda zastosowania indeksacji została przedstawiona w sposób wystarczający do zrozumienia tego mechanizmu, w umowie wskazano kiedy i po jakim kursie będą następowały przeliczenia, a wskazanie konkretnej wysokości kursu nie było możliwe, gdyż - z oczywistych przyczyn - jego wysokość nie była w dacie podpisywania umowy znana. Na taki mechanizm, który mógł spowodować zarówno korzystną dla konsumenta jak i dla niego niekorzystną zmianę wysokości kursu waluty, powód wyraził zgodę.

Zgodzić się należy, że nie były znane, nawet w dniu złożenia dyspozycji wypłaty kredytu koszty, które strona powodowa będzie musiała ponieść, żeby zaciągnięte zobowiązanie spłacić. Podkreślenia jednak wymaga, że taka jest specyfika umów kredytowych. Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że w przypadku tego typu umów dobre obyczaje wymagają, żeby koszty były możliwe do przewidzenia. Zarówno zmiana kursu waluty jak i oprocentowania była niezależna od stron i wynikała z czynników obiektywnych. Postanowienia umowy w tym zakresie w dacie zawarcia umów nie naruszały dobrych obyczajów i nie naruszały interesów konsumenta - szczególnie w rażący sposób.

Każdy kredytobiorca, który decyduje się na wieloletni kredyt z oprocentowaniem zmiennym musi liczyć się z tym, że na przestrzeni lat oprocentowanie kredytu wzrośnie i kredyt będzie znacznie droższy niż pierwotnie zakładał. W przypadku kredytów walutowych klient - w zamian za niższe oprocentowanie - godził się na dodatkowe ryzyko w postaci zmiany kursu waluty.

Gdyby nawet uznać, że różnica w wartości wypłaconej powodowi kwoty kredytu w związku z różnicą między kursem kupna i sprzedaży stanowi dodatkowy koszt kredytu, to istnienie tego kosztu jest bardzo łatwe do zauważenia po przeczytaniu umowy i Regulaminu. Z dokumentów tych jasno wynika bowiem, że kredyt jest wypłacany po kursie kupna, a spłacany po kursie sprzedaży, a różnice między tymi kursami są powszechnie znane i łatwe do ustalenia. W konsekwencji należy uznać, że możliwość wystąpienia tego kosztu była stronie powodowej znana w momencie podpisania umów i to jeszcze przed uruchomieniem kredytów.

Strona powodowa całkowicie pomija korelację między kursem franka szwajcarskiego a Liborem i wpływ tej korelacji na koszty kredytu. Nie jest bowiem prawdą, że istnieje proste przełożenie wzrostu kursu franka szwajcarskiego na wielkość ponoszonych przez kredytobiorcę kosztów kredytu ani, że korzyść z niższego oprocentowania jest jedynie pozorna. Wręcz przeciwnie, szczegółowe wyliczenia mogłyby pokazać, że pomimo wzrostu kursu waluty koszty kredytu wzrosły niewiele lub nie wzrosły w ogóle, a nawet że spadły. Wszystko zależy od treści zawartej przez strony umowy, a w szczególności od wielkości ustalonego oprocentowania kredytu (a w przedmiotowej sprawie ustalona przez strony marża była bardzo niska). Faktem jest bowiem, że w związku ze wzrostem kursu waluty wielkość zobowiązania powodów w przeliczeniu na złotówki wzrosła, ale jednocześnie znaczny spadek oprocentowania kredytu (związany z ujemną stopą procentową) powoduje, że spłacając raty powodowie spłacają przede wszystkim udostępniony im kapitał kredytu. Oznacza to, że z jednej strony oprocentowanie kredytu powodów niższe, a z drugiej spłacanie większej części kapitału powoduje, że szybciej maleje kwota kapitału, od której naliczane są odsetki, co powoduje znaczne obniżenie kosztów kredytu związanych z jego oprocentowaniem.

Okoliczność ta dodatkowo świadczy o braku pokrzywdzenia powoda jako konsumenta, a tym bardziej „rażącym pokrzywdzeniu”.

Sąd wskazał, że powód zawarł aneksy, na mocy których wyeliminowane zostały kwestionowane przez niego zapisy umowy zawarte w § 2 i odpowiednio 8 ust. 2 oraz 7 ust. 3 umów, a strony uzgodniły, że chcą przedmiotowe umowy nadal wykonywać na zmienionych zasadach. Ta decyzja stron (w tym powoda) wyklucza zdaniem Sądu możliwość uznania pierwotnych zapisów umów za abuzywne bądź nieważne, gdyż zapisy te zostały zmienione przez same strony i zastąpione nowymi zapisami, w przypadku których nie ma podstaw do stwierdzenia ich abuzywności czy nieważności i które przez strony nie są kwestionowane. Przy umowach zawartych - jak w niniejszej sprawie - na bardzo długi okres czasu przede wszystkim należy dążyć do utrzymania umowy w mocy.

W związku z powyższym zdaniem Sądu zawarte przez strony umowy są istniejące i ważne, a jednocześnie brak jest podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia umów są bezskuteczne wobec powoda.

Gdyby uznać zarzuty odnośnie dowolności ustalania przez pozwanego kursu, po którym następowały przeliczenia, to zdaniem Sądu za ewentualnie uzasadnione można byłoby uznać roszczenie o odszkodowanie w wysokości stanowiącej różnicę między wysokością kosztów obsługi kredytu naliczonych w oparciu o kursy stosowane przez Bank, a wysokością tych kosztów obliczonych w oparciu o obiektywne, niezależne od stron kursy kupna i sprzedaży Narodowego Banku Polskiego. Przeliczenie takie nie spowodowałoby zmiany postanowień umowy, a jedynie zastosowanie obiektywnego przelicznika, którego ustalenie byłoby całkowicie niezależne od woli stron umowy. Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że spread stosowany przez pozwanego Bank przekraczał wysokość uczciwego wynagrodzenia, a w konsekwencji, że stosowany przez bank kurs odbiegał od kursu rynkowego. W przedmiotowej sprawie ewentualna konieczność zastosowania kursu obiektywnego dotyczyłaby tylko uruchomienia kredytów, gdyż powód od początku miał możliwość spłacania kredytów bezpośrednio w walucie i odciążenia się od kursów ustalanych przez Bank.

Zasadniczym celem Dyrektywy 93/13/EWG jest dążenie do utrzymania zawartej umowy w mocy. Kwestia ta jest szczególnie istotna w sprawie, w której powód był obiektywnie uzależniony od kursów stosowanych przez pozwanego jedynie przy uruchomieniu kredytów.

W odniesieniu do postanowienia stanowiącego element tzw. spreadu walutowego Trybunał zajął stanowisko wskazując, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, „by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym” (zob. wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kásler, pkt 80 i n.). Przepisami takimi mogą być zdaniem Sądu przepisy stanowiące podstawę do ogłaszania kursów kupna i sprzedaży waluty ustalane przez NBP, których wysokość jest niezależna od obu stron postępowania, bądź ewentualnie stosowane przez analogię przepisy innych ustaw jak prawo wekslowe, czy prawo dewizowe, przewidujących zastosowanie w razie wątpliwości kursu średniego waluty ustalonego przez NBP. W jednym z orzeczeń Trybunał Sprawiedliwości dopuścił zastąpienie oprocentowania ustalonego w umowie oprocentowaniem ustalonym przez właściwy organ Państwa Członkowskiego i nie ma powodu aby tej samej konstrukcji nie zastosować w odniesieniu do kursu waluty.

Sąd przywołał treść art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz art. 405 k.c.

Powód oczekuje zwrotu przez Bank kwot uiszczonych na rzecz banku. W ocenie Sądu roszczenie takie byłoby nieuzasadnione nawet w przypadku uznania, że umowy są nieważne chociażby ze względu na treść art. 411 pkt 3 k.c. Z pewnością też nie można uznać, że pozwany Bank jest w tym zakresie bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. Roszczenie takie należałoby zresztą uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż powód uzyskałby kosztem pozwanego majątek o znacznej wartości.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej przez niego jako roszczenie ewentualne, tj. przyjęcia, że wobec bezskuteczności zawartych w umowach klauzul przewidujących przeliczenie franków na złotówki i złotówek na franki należy uznać, że powód zaciągnął kredyt złotówkowy oprocentowany Liborem. Nie ma żadnych podstaw ekonomicznych ani prawnych żeby zastosować do kredytu złotówkowego oprocentowanie właściwe dla franka szwajcarskiego. Libor jest ceną za franki, natomiast Wibor jest ceną za złotówki.

W konsekwencji, wobec braku podstaw stwierdzenia bezskuteczności kwestionowanych klauzul oraz braku możliwości potraktowania przedmiotowego kredytu jako kredyt złotówkowy oprocentowany w powiązaniu w Liborem Sąd oddalił powództwo ewentualne.

Odnośnie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda wskazał, że roszczenie kredytobiorcy, który domaga się zwrotu określonych kwot wynikających z nieważności umowy czy też abuzywności klauzul indeksacyjnych należy zakwalifikować jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły dwie umowy, tj. 17 grudnia 2004 r. i 9 stycznia 2007 r. Pozew wniesiony został w dniu 27 lutego 2018 r., pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 27 lipca 2018 r., a zatem roszczenia powoda są częściowo przedawnione.

Gdyby nawet nie podzielić powyższej argumentacji to żądania powodów są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym, równego traktowania kontrahentów, czy lojalności.

Gdyby roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione, a powód nie byłby zobowiązany do wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania mimo że zrealizował cel umów, tj. przez wiele lat korzystał z udostępnionego mu kapitału, to stanowiłoby to naruszenie praw osób, które w tym samym okresie zaciągały kredyty, jednak z uwagi na ryzyko związane z kredytami indeksowanymi nie zdecydowały się na ich zaciągnięcie i zaciągnęły kredyt złotówkowy, który w tym czasie był znacznie droższy. W większości wypadków, pomimo wzrostu kursu waluty, kredyty złotówkowe nadal są kredytami droższymi niż kredyty frankowe (indeksowane czy denominowane). W sytuacji gdy od początku powód

przy spłacie kredytów mógł być niezależny od kursów stosowanych przez bank - spłacanie przez powoda zaciągniętych zobowiązań czyni zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.).

Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia, że zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt hipoteczny nr (...)z 9 stycznia 2007 r. jest nieważna wobec tego, że powód pismem z 18 marca 2021 r. (k. 824) cofnął żądanie w związku ze spłatą całości kredytu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części obejmującej pkt II i III, i zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy tj.:

1.1. art. 365 § 1 k.p.c. i art. 479⁽⁴³⁾ w zw. z art. 479⁽⁴⁵⁾ k.p.c. i art. 2 oraz 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji istotnego zagadnienia prawnego w sposób odmienny niż w prejudycjalnym dla niniejszej sprawy prawomocnym wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII Amc 426/09, podczas gdy tożsame normatywnie postanowienia, co zawarte w § 2 ust. 1 i § 2 ust. 2 - w przypadku Umowy Kredytu 1 oraz § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 - w przypadku Umowy Kredytu 2, zostały uznane prawomocnym wyrokiem SOKiK za abuzywne i wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod numerami odpowiednio 3178 i 3179, zaś strona pozwana nie zaprezentowała żadnych twierdzeń, zarzutów i dowodów, które miałyby znaczenie tej prejudycjalności unicestwić;

1.2. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów z dokumentów, zeznań świadka M. D. oraz z zeznań powoda, które doprowadziły do rażąco błędnych ustaleń faktycznych, że:

- w banku istniała możliwość negocjowania zawieranych umów kredytowych, co miałyby potwierdzać, że w zakresie postanowień odnoszących się do indeksacji kredytów miały miejsce indywidualne uzgodnienia, podczas gdy możliwości negocjacji ograniczone były do ściśle określonych parametrów umów kredytu, lecz nigdy do negocjacji treści postanowień odnoszących się do indeksacji,

- sam fakt, że wysokość zobowiązania wyrażana była w walucie waloryzacji kredytu oraz doświadczenie i wykształcenie powoda powinny przesądzać, że powód powinien mieć świadomość, że ryzyko związane z jego kredytami ma charakter nieograniczony, podczas gdy jak wynika z zeznań powoda, ale także z dokumentu zat. „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” pozwany bank przedstawiał ryzyko walutowe posługując się pojęciami nieostrymi jako nieistotne, a przynajmniej o ograniczonym zakresie,

- powód już od daty zawarcia każdej z umów kredytu, miał rzeczywistą możliwość spłaty kredytów bezpośrednio w walucie waloryzacji, podczas gdy powód zaprzeczył, aby takie informacje mu przekazano, a jednocześnie z postanowień regulaminu wynika, że spłata mogła być dokonywana jedynie w drodze pobierania rat kredytu z rachunku walutowego, o ile taki rachunek byłby dostępny w aktualnej ofercie banku i nie zostało przez pozwanego wykazane, że istniała możliwość prowadzenia dla powoda rachunku w CHF, a praktycznie o braku takiej możliwości zeznała świadek M. D.,

- powód został poinformowany przez pozwanego w sposób bardzo dokładny i przejrzysty o nieograniczonym ryzyku kursowym, w sytuacji gdy informacje przedstawione powodowi przez przedstawiciela banku wprost sugerowały, że istnieją granice tego ryzyka, zaś świadek M. D. nie miała żadnego bezpośredniego kontaktu z powodem, co czyni jej zeznania w tej części nieprzydatnymi,

- posiadane przez powoda wykształcenie i wykonywany zawód przedstawiciela handlowego zapewniały mu możliwość znacznie lepszego niż w przypadku przeciętnego konsumenta zrozumienia treści i wszystkich konsekwencji zawieranych mów, podczas gdy ani wykształcenie powoda, ani też wykonywany zawód nie dawały mu żadnych dodatkowych kompetencji, które przekraczały wiedzę konsumenta przeciętnego i pozwalały ocenić w pełnym zakresie konsekwencje ekonomiczne zaciągania kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej,

- powód otrzymał od banku wszystkie informacje niezbędne do dokonania oceny konsekwencji ekonomicznych zaciąganych zobowiązań w przypadku niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty, w sytuacji gdy informacje te ograniczały się jedynie do ogólnych sformułowań, zaś podane dane historyczne sugerowały, że ryzyko kursowe ma charakter ograniczony, a nadto w przypadku pierwszej z zawartych umów kredytu w 2004 r., nie było w ogóle takiej informacji,

- nie występowała nierównowaga stron jeśli chodzi o ponoszenie ryzyka kursowego, w sytuacji gdy powód nie posiadał możliwości zabezpieczenia się przed ryzykiem kursowym takich jakie posiadał pozwany bank,

- poprzez możliwość podjęcia decyzji i złożenia dyspozycji, co do daty wypłacenia danej transzy kredytu, powód miał wpływ na ostateczną wysokość swojego zobowiązania we frankach szwajcarskich tj., że znał lub przynajmniej mógł znać wysokość tego zobowiązania, w sytuacji, gdy wskazując w dyspozycji przysłą datę wypłaty transzy kredytu nie był i nie mógł być znany powodowi kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacana w PLN kwota na franki szwajcarskie, który to kurs ustalał jednostronnie bank w swoich tabelach kursowych,

- kwota kredytu nie mogła zostać wypłacona w walucie waloryzacji, z uwagi na cel kredytowania, który był wyrażony w złotych, podczas gdy z treści umów kredytu oraz regulaminu nie wynikało, że były to powody braku możliwości wypłaty kredytu w walucie waloryzacji, a pozwany bank zainteresowany był wyłącznie wypłatą kredytu w PLN z uwagi na korzyści, które osiągał poprzez taką operację w postaci spreadu walutowego,

- powód znał z treści umowy, regulaminu i rozmów z konsultantem mechanizm ustalania wysokości jego zobowiązania z umów kredytu, podczas gdy wartość kredytu w walucie waloryzacji uzależniona była wyłącznie od kursów ustalanych jednostronnie przez bank i publikowanych w tabelach kursowych, a powód nie znał nawet parametrów, w oparciu o które kursy te są ustalane,

- regulacje umowne zawarte w §2 ust. 1 i §2 ust. 2 umowy z 2004 r. oraz §2 ust. 2 i §7 ust. 1 umowy z 2007 r. sformułowane zostały w sposób jednoznaczny, czemu zupełnie przeczy sama treść tych postanowień, które odwołują się do kursów wymiany waluty waloryzacji, jednostronnie ustalanych przez bank i publikowanych w tabelach kursowych, przy jednoczesnym braku przedstawienia kredytobiorcy mechanizmu jaki jest stosowany dla ustalania tychże kursów,

- umowy kredytu zawarte przez strony, w tym także postanowienia odnoszące się do indeksacji były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, podczas gdy umowy zawarte zostały według wzorców przedstawionych przez bank, zaś pozwany nie obalił domniemania braku indywidualnych uzgodnień,

- brak zamieszczenia w umowach kredytu sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczania salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty raty nie naruszał interesu konsumenta w rażący sposób, podczas gdy takie ujęcie tego zagadnienia powoduje, że ustalanie kursów waluty indeksacji odbywa się poza jakąkolwiek kontrolą konsumenta, który jest zdany wyłącznie na arbitralną decyzję banku, co nie jest dozwolone w świetle przepisów o klauzulach niedozwolonych,

- powód nie był całkowicie uzależniony od decyzji banku jeżeli chodzi o wysokość kursu waluty waloryzacji gdyż kurs ten zależał od czynników niezależnych od banku, a po drugie powód mógł od początku zdecydować się na spłatę bezpośrednio w walucie, podczas gdy nie zostało powodowi zakomunikowane przez bank jakiego rodzaju czynniki zewnętrzne są brane pod uwagę przy ustalaniu kursów w tabelach kursowych, a ponadto z treści umowy i regulaminu nie wynika, aby powód mógł swobodnie zdecydować, że chce spłacać kredyt w walucie waloryzacji,

- stosowany przez banki spread walutowy miał stanowić dla banku dodatkową formę zabezpieczenia oraz sfinansowania kosztów związanych z obsługą kredytów walutowych, a zatem odpowiadać mu miało świadczenie ekwiwalentne, podczas gdy powoda o kosztach tych i odpowiadających mu rzekomo świadczeniach ze strony banku nie poinformowano na etapie zawierania umów kredytu;

1.3. art. 278 § 1 w zw. z art. 227 i art. 235² §1 pkt 2) k.p.c. (w odniesieniu do żądania ewentualnego powoda) poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, finansów i bankowości na okoliczność „określenia jaka byłaby wysokość miesięcznych rat obu kredytów, które powód byłby zobowiązany płacić pozwanemu bankowi od marca 2008 r. do stycznia 2021 r. w sytuacji, gdyby wyeliminować z umów kredytu mechanizm indeksacji i uznać, że kredyty te są kredytami udzielonymi w złotych polskich, stosując przy tym pozostałe parametry wynikające z umów kredytu, oraz określenia, czy biorąc pod uwagę wysokość rat faktycznie zapłaconych w tym okresie przez powoda wystąpiła nadpłata w spłacie kredytów, a jeśli tak to w jakiej wysokości?;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

2.1. art. 385¹ §1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne zakładające przeliczenie świadczeń pieniężnych po kursach określonych w tabeli kursów walut banku nie naruszają równowagi kontraktowej, nie kształtowały praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszały interesu powoda,

2.2. art. 6 w zw. z art. 385¹ §1 i 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 5 kwietnia 1993 r. (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29) poprzez uznanie, że powód nie sprostął obowiązkowi dowodowemu w zakresie wykazania, że doszło do rażącego naruszenia interesów powoda i błędne przyjęcie, że rażące naruszenie interesów konsumenta może mieć wymiar przede wszystkim ekonomiczny;

2.3. art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 2020, poz. 288) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że publicznoprawny obowiązek publikowania kursów walut określony w tym przepisie ma wpływ na umowne stosunki zobowiązaniowe, w tym na relacje pomiędzy powodem a pozwanym, wynikające z zawartych umów kredytu;

2.4. art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wejście w życie nowelizacji prawa bankowego (tzw. „ustawy antyspreadowej”), a także zawarcie przez strony aneksów do obu umów kredytu, które umożliwiły powodowi ich spłatę bezpośrednio w walucie waloryzacji uniemożliwia uznanie pierwotnych zapisów umownych dotyczących indeksacji za abuzywne bądź nieważne;

2.5. art. 385² k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że z punktu widzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych znaczenie mają okoliczności związane z wykonywaniem umowy kredytu;

2.6. art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, poprzez jego błędną wykładnię, wedle której zdaniem Sądu I instancji istnieją w polskim porządku prawnym przepisy o charakterze dyspozytywnym, które mogą zastąpić nieuczciwe tj. abuzywne postanowienia dotyczące indeksacji;

2.7. art. 58 §1 i 3 w zw. z art. 385¹ §1 oraz art. 353¹ k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, poprzez ich niezastosowanie w sytuacji gdy należało umowy kredytu uznać za trwale bezskuteczne, ewentualnie bezwzględnie nieważne;

2.8. art. 410 w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie żądania powoda o zapłatę,

2.9. art. 411 pkt 2 i 3 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie ;

2.10. art. 120 §1 zd. 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd I instancji określił, jako datę początku biegu przedawnienia, datę spełnienia poszczególnych świadczeń przez powoda.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez: ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)z dnia 9 stycznia 2007 r. zawarta pomiędzy powodem a pozwanym jest trwale bezskuteczna, ewentualnie że jest nieważna oraz zasądzenie kwoty 470.699,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 82.548,72 zł od dnia 29 marca 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 388.149,94 zł od dnia następującego po upływie 14 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda z dnia 18 marca 2021 r. do dnia zapłaty; kwoty 94.770,10 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 75.911,42 CHF od dnia następującego po upływie 14 od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda zmieniającego powództwo z dnia 29 października 2020 r. do dnia zapłaty, od kwoty 18.848,68 CHF od dnia następującego po upływie 14 od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda z dnia 18 marca 2021 r. do dnia zapłaty; zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Ewentualnie (w przypadku gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów odnoszących się do trwałej bezskuteczności, względnie nieważności umów kredytu i uznał, że mogły być one dalej wykonywane po wyeliminowaniu z nich klauzul indeksacyjnych) skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji; zasądzenie kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda cofnął wniosek o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)z dnia 9 stycznia 2007 r. zawarta pomiędzy powodem a pozwanym jest trwale bezskuteczna, ewentualnie że jest nieważna poparł żądanie zmiany wyroku poprzez zasądzenie wskazanych a apelacji kwot i doprecyzował, że wnosi o zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od upływu 14 dni od wysłania pisma z 29.10.2020r. , przy założeniu, że pismo zostało doręczone pozwanemu 2.02.2021r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i pociąga za sobą zmianę zaskarżonego wyroku n podstawie art. 386 par. 1 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji co do treści umów kredytu zawartych przez strony, regulaminów stanowiących ich integralną część, okoliczności zawarcia umów, wysokości wpłat dokonanych przez powoda na rzecz Banku są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 227 i art. 235² §1 pkt 2) k.p.c. (w odniesieniu do żądania ewentualnego powoda) poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, finansów i bankowości na okoliczność wskazaną przez powoda. Rozstrzygnięcie sporu nie wymaga wiadomości specjalnych.

Z prawidłowych ustaleń faktycznych sąd I instancji wyciągnął błędne wnioski co do kwestii negocjacji postanowień dotyczących indeksacji, zakresu pouczenia powoda o ryzyku kursowym (walutowym), oraz świadomości powoda odnośnie zakresu tego ryzyka i posiadanej przez niego wiedzy w tym przedmiocie.

Rozważania prawne sądu I instancji są całkowicie błędne.

O tym, czy postanowienia umowy kredytu zostały indywidualnie uzgodnione decydują zarówno okoliczności zawarcia umowy jaki i jej treść. Gdy postanowienia umowy zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta przyjmuje się, że nie zostały indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ par. 3 k.p.c.). Treść spornych

umów stanowi powielenie wzorca stosowanego przez powoda przy zawieraniu umów danego rodzaju, co przemawia za ustaleniem, że powód nie miał wpływu na w/w postanowienia.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 10.12.2019r. IV CSK 443/18, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należało ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty kredytu wypłacanej w złotych na CHF według kursu kupna CHF z tabeli kursowej walut obcych obowiązującej w B.w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (par. 2 ust. 1 umowy z 17.12.2004 r., k. 17 oraz par. 2 ust. 2 umowy z 9.01.2007r., k.20) oraz postanowienia dotyczące przeliczenia raty kredytu wyrażonej w walucie obcej spłacanej w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z tabelą kursu walut obcych B. (par. 1 ust. 2 umowy z 17.12.2004r., k. 17 i par. 7 ust. 1 umowy z 9.01.2007r., k.21), były przedmiotem negocjacji stron i powstały na skutek indywidualnego uzgodnienia. Sam wybór przez powoda umowy kredytu indeksowanego do CHF, wskazanie przez niego kwoty kredytu oraz dnia uruchomienia kredytu i waluty waloryzacji takim indywidualnym uzgodnieniem nie jest. Pozwany nie wykazał, że klauzule umożliwiające mu jednostronne kształtowanie sytuacji powodów tak co do wysokości kapitału wyrażonego w CHF jak i co do wysokości rat spłaty w złotych, zostały uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Sąd I instancji naruszył w/w przepisy. W realiach rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że obie umowy zostały zawarte na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez pozwanego, której integralną część stanowił regulamin. Powodowi zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego indeksowanego kursem CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorec stosowany w banku. Elementami uzgodnionymi indywidualnie były: oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich, waluta indeksacji i okres kredytowania. Z zeznań powoda wynika, że nie próbował negocjować umowy bo „miał sygnały od przedstawicieli banku, że raczej to nie ma sensu” (k.439v.). Nie ulega kwestii, że sam produkt w postaci kredytu indeksowanego kursem CHF został przygotowany przez pozwanego, wobec czego nie można przyjąć, że sama konstrukcja indeksacji została uzgodniona indywidualnie. Okoliczność, że powód podpisał umowy w kształcie zaproponowanym przez pozwanego tj. przewidującym dokonywanie przeliczeń według kursu z tabeli kursowej Banku nie oznacza, że miał realny wpływ na treść tych postanowień. Możliwość wyboru kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować konkretne postanowienia wzorca kredytu indeksowanego.

Rację ma sąd I instancji, że w/w postanowienia obejmujące klauzule przeliczeniowe stanowią główny przedmiot umowy (essentialia negotii). Nie ma jednak racji, że postanowienia te sformułowane zostały w sposób jednoznaczny. Sposób określania kursów w tabeli kursowej Banku nie został określony ani w umowie kredytu z 17.12.2004r. ani w umowie kredytu z 9.01.2007r. ani w stanowiących ich integralną część regulaminach, co pozwalało Bankowi na określenie miernika wartości CHF wedle jego woli. Nie wiedząc w oparciu o jakie kryteria ustalany jest kurs waluty obcej na potrzeby wykonywania umowy, powód pozbawiony został możliwości czynienia jakichkolwiek racjonalnych przewidywań co do tego jak będzie kształtować się ten kurs w przyszłości. Nie był w stanie oszacować wartości spreadu i kontrolować sposobu wykonywania przez Bank umowy w zakresie określania wysokości kursu CHF. Przyznanie Bankowi uprawnienia do wyznaczania kursu waluty przeliczeniowej wedle swego uznania umożliwia przerzucenie ryzyka kursowego na powoda.

Konsument powinien mieć w każdym czasie możliwość jednoznacznego ustalenia, w jaki sposób dochodzi do przeliczenia jego zobowiązania (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r., C – 212/20). Dlatego, nawet jeśli swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych przy ustalaniu tabeli kursowej, to nie eliminowało to podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych wyżej klauzul umownych. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Wydarzenia mające miejsce po zawarciu umowy nie mają wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy. Wbrew stanowisku sądu I instancji nie ma więc znaczenia, czy po zawarciu umowy kurs stosowany przez bank był rynkowy i porównywalny do średniego kursu NBP. Wskazane postanowienia potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania kursu wymiany waluty a tym samym jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających kredytobiorcę, co samo przez się rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Sąd I instancji całkowicie zignorował w/w zasadę i ugruntowane orzecznictwo.

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), Dominuje pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyżeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21, LEX).

Zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ par. 1 k.c. przez sąd I instancji jest trafny. Postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty kredytu wypłacanej w złotych na CHF według kursu kupna CHF z tabeli kursowej walut obcych obowiązującej w B.w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (par. 2 ust. 1 umowy z 17.12.2004 r., k. 17 oraz par. 2 ust. 2 umowy z 9.01.2007r., k.20) oraz postanowienia dotyczące przeliczenia raty kredytu wyrażonej w walucie obcej spłacanej w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z tabelą kursu walut obcych B.(par. 1 ust. 2 umowy z 17.12.2004r., k. 17 i par. 7 ust. 1 umowy z 9.01.2007r., k.21) mają, w ocenie Sądu Apelacyjnego, charakter abuzywny.

Trafnie podnosi apelujący, że sąd I instancji naruszył art. 365 § 1 k.p.c. i art. 479⁽⁴³⁾ w zw. z art. 479⁽⁴⁵⁾ k.p.c. i art. 2 oraz 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia

2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), poprzez rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego w sposób odmienny niż w prejudycjalnym dla niniejszej sprawy prawomocnym wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII Amc 426/09. Tożsame normatywnie postanowienia, co zawarte w § 2 ust. 1 i § 2 ust. 2 - w przypadku Umowy Kredytu z 2004r. oraz § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 - w przypadku Umowy Kredytu z 2007r., zostały uznane prawomocnym wyrokiem SOKiK za abuzywne i wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych pod numerami odpowiednio 3178 i 3179, zaś strona pozwana nie zaprezentowała żadnych twierdzeń, zarzutów i dowodów, które miałyby znaczenie tej prejudycjalności unicestwić, w szczególności nie wykazała, że w/w klauzule były wynikiem indywidualnych uzgodnień z powodem.

Nie jest trafne twierdzenie sądu I instancji, że powód znając mechanizm ustalania wysokości zobowiązania w umowie kredytu ma możliwość wpływu na ostateczną wysokość swego zobowiązania we frankach. Zgodnie z par. 3 ust. 4 umowy kredytu z 2007r. (k.20v), Bank uruchomi kredyt w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia kredytu, określonych w umowie i Regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze przed planowaną datą uruchomienia środków. To prawda, że składając dyspozycję uruchomienia kredytu konsument zna aktualny kurs CHF, nie zna jednak kursu jaki będzie obowiązywał za 3 dni robocze od tej daty i nie jest w stanie tego kursu wyliczyć, nie wie zatem po jakim kursie nastąpi przeliczenie kapitału kredytu i nie ma wpływu na to przeliczenie. Tożsame uregulowania zawarte zostały w par. 5 pkt 9 regulaminu do umowy z 2004r. (k.272v).

Bez znaczenia jest okoliczność, że to konsument decyduje o tym, kiedy złoży pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu. W umowie wskazano terminy, do których może nastąpić wykorzystanie kredytu (par. 6 uat. 3 umowy z 2004r. k.17 i par. 3 pkt 5 umowy z 2007r. k.20v), których konsument nie mógł przekroczyć.

Bez znaczenia jest również okoliczność, że powód mógł zrezygnować ze złożenia dyspozycji wypłaty. Celem umowy było pozyskanie przez powoda środków na realizację określonego celu (zakup lokalu mieszkalnego), zatem rezygnacja ze złożenia dyspozycji wypłaty uniemożliwiłaby powodowi realizację tego celu. Bez znaczenia jest również okoliczność, że powód mógł zaciągnąć kredyt w PLN, istotne jest zaś, czy został właściwie pouczony o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego CHF.

Wadliwa jest konkluzja sądu I instancji, że pozwany w sposób dostateczny pouczył powoda o ryzyku kursowym (walutowym) związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem CHF.

Informacja zawarta w par. 2 ust. 2 umowy kredytu z 2007r. (k.20), iż „zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej”, oznacza jedynie formalne poinformowanie powoda o ryzyku kursowym. Na podstawie tej informacji powód wiedział, iż wypłacony przez Bank kapitał przeliczony zostanie na franki według kursu kupna CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku, że raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego Banku i że w przypadku zmiany kursu CHF zmianie ulegnie kwota kredytu i wysokość raty kapitałowo odsetkowej. Nie wiedział jednak, jakie czynniki decydują o wahaniami kursu CHF, oraz o ile potencjalnie ten kurs może wzrosnąć w trakcie okresu, na który zawarta została umowa kredytu. Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej (k.375) przedstawiona powodowi przed zawarciem umowy z 2007r. także nie zawierała danych pozwalających powodowi na ocenę ryzyka wzrostu kursu CHF. Wynika z niej, że wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu, co wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Stawki te dla kredytów złotych wynoszą 4,21% a dla kredytów indeksowanych kursem CHF 1,52%. Ponadto w w/w informacji wskazano, że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniami, w zależności od aktualnego kursu waluty, przez co rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Jednocześnie przedstawiono powodowi modelowy przykład wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu przy założeniu, że kredyt wynosi 100.000 zł. a okres

kredytowania 20 lat. Założono w nim, że wysokość raty kapitałowo odsetkowej wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z ostatnich 12 miesięcy tj. o 10,88% (k.375v). Symulacja ta mogła wprowadzić powoda w błąd co do możliwego zakresu wzrostu kursu CHF w okresie kredytowania. Nie założono w niej drastycznego wzrostu kursu CHF a z przedstawionego wykresu historycznych notowań kursu CHF wynikało, że kurs ten wahał się pomiędzy 2 a 3 zł. za CHF (k.376v). Z zeznań powoda wynika, że ofertę kredytu w CHF przedstawiono mu jako korzystniejszą i w świetle w/w symulacji zeznania te, wbrew stanowisku sądu I instancji, zasługują na wiarę. Przed podpisaniem aneksu do umowy kredytu z 2007r. powodowi przedstawiono symulację zakładającą wzrost kursu CHF o 9,21% (k.348) i o 21,02% (k.349). Natomiast przed podpisaniem umowy z 2004r. nie przedstawiono powodowi symulacji wzrostu raty kapitałowo odsetkowej przy wzroście kursu CHF a jedynie symulację raty przy parametrach wyjściowych kredytu (k.297). Z zeznań powoda wynika, że kredyt w CHF zaproponowano mu jako korzystniejszą alternatywę kredytu w PLN i że sprawdził, że nawet gdyby frank podróżował o 20% to i tak kredyt w CHF był korzystniejszy od złotówkowego (k.640). Nikt mu nie powiedział, że ryzyko wzrostu kursu CHF może wynosić nawet 100%. Pracownicy Banku mówili, że kurs jest stabilny a gospodarka polska coraz silniejsza (k.640-640v). Kredyt w PLN wyglądał na papierze o wiele mniej atrakcyjnie. Takie zeznania powoda w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zostały przez pozwanego podważone i brak jest podstaw aby odmówić im wiarygodności. Zważywszy gdy weźmie się pod uwagę symulacje, które powodowi przedstawiono. Powód w oparciu o przedstawione mu symulacje miał prawo być przekonany, że rata kredytu w najgorszym przypadku może wzrosnąć tak jak wynika to z symulacji. Zeznania te są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Sama tylko okoliczność, że powód zainteresowany jest rozstrzygnięciem nie jest wystarczająca aby zeznaniom tym odmówić wiarygodności. Wiarygodne są zeznania powoda, że pomimo iż miał świadomość, że kurs franka będzie się wahał, to nie miał świadomości, że wahania te mogą spowodować taki wzrost zadłużenia kredytowego, który będzie dla niego trudny do udźwignięcia. Obowiązkiem Banku było uświadomienie powodowi jakie jest rzeczywiste ryzyko związane z kredytem indeksowanym CHF, jeśli Bank tego nie uczynił to postąpił wobec powoda nielojalnie. Wiedza, którą powód posiadał z innych źródeł odnośnie prognozowanego wzrostu kursu CHF (np. od osób mających kredyty w CHF, z mediów itp.) nie była wystarczająca do oceny przez niego rzeczywistego ryzyka walutowego i do świadomego wyboru kredytu indeksowanego CHF.

Nieuprawnione są twierdzenia sądu I instancji, że powód posiadał informacje umożliwiające mu prawidłową ocenę ryzyka związanego z zawarciem spornych umów. Informacje, które ewentualnie mógł zaczerpnąć od innych kredytobiorców, pozostające w powszechnym obiegu, nie wskazywały na to, że kredyt waloryzowany kursem CHF jest dla niego nieodpowiedni. Wiedza, którą zdobył spłacając kredyt indeksowany CHF zaciągnięty w 2004r., także nie uświadomiła mu rzeczywistego zakresu ryzyka walutowego. Do 2007r. nie był drastycznego wzrostu kursu CHF. To do obowiązków Banku należało skorygowanie posiadanych przez powoda informacji obiegowych i uświadomienie mu skali ryzyka związanego z proponowanym przez Bank produktem a wykorzystanie braku dostatecznej wiedzy powoda o skali ryzyka kursowego stanowiło ze strony Banku działanie nierzetelne.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z dnia 26 lutego 2015 roku (C-143/13) i z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13), wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Jak wskazał Trybunał, poinformowanie konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach zawarcia w umowie określonych postanowień ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji

konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę. W konsekwencji należy przyjąć, że ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku, Gómez del Moral Guasch, C-125/18, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo).

W wyroku z 10 czerwca 2021 roku (C-776/19) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawił kryteria oceny wypełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku informacyjnego względem konsumenta, wskazując, że w wypadku umów kredytu denominowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (motyw 68). W tym względzie - jak przypominała Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 roku dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz. Urz. UE. 2011/C 342/01), instytucje finansowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Trybunał w szczególności zauważył, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż - podpisując umowę kredytu denominowanego w obcej walucie - ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu indeksowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. Trybunał wskazał, że symulacje liczbowe mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych, oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (motyw 73). Tak więc w ramach kredytu indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (motyw 74).

Ciężar dowodu co do należytego wypełnienia obowiązków informacyjnych spoczywa na przedsiębiorcy.

W świetle powyższych standardów należy uznać, wbrew stanowisku sądu I instancji, że fakt podpisania przez powoda informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte

na zmiennej stopie procentowej (k. 375) nie zawierającej treści wskazującej na potencjalnie nieograniczony wzrost kursu CHF, oraz informacji o czynnikach kształtujących ten kurs, a więc o rzeczywistym ryzyku kursowym, nie jest wystarczający do przyjęcia, że Bank należycie wypełnił ciążący na nim obowiązek informacyjny a zwłaszcza, że poinformował powoda, że potencjalny wzrost kursu CHF jest nieograniczony i że może sprawić, iż umowa kredytu indeksowanego nie będzie dla niego opłacalna.

Formalne poinformowanie strony powodowej o ryzyku kursowym nie jest wystarczające dla uznania postanowień umowy dotyczących mechanizmu waloryzacji za transparentne. Oświadczenie zawarte w standardowym druku sporządzonym jednostronnie przez pozwanego, nie wyłącza oceny, w jakim zakresie informacje udzielone przez bank przy zawieraniu umowy kredytu pozwalały stronie powodowej jako konsumentowi na realną ocenę konsekwencji ekonomicznych wynikających ze zmiany kursów waluty w czasie trwania umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18) dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który nie miał znajomości rynku finansowego porównywalnej do wiedzy posiadanej przez Bank jako profesjonalistę. Zawierając umowę kredytu w CHF powód nie miał świadomości, że efektem związanego z nią ryzyka kursowego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, z dnia 9 stycznia 2019 roku, I CSK 736/17 i z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 roku dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Ochrona konsumenta wprowadzona dyrektywą 93/13 wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę. (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 roku, Gómez del M. G., C-125/18, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). W sprawie niniejszej powód nie mógł dokonać świadomego wyboru rodzaju kredytu zarówno zawierając umowę z 2007r. jak i umowę z 2004r.

Okoliczność, że w okresie, w którym strona powodowa zwróciła się do pozwanego banku z wnioskiem kredytowym i w którym strony następnie zawarły umowę, nie istniały przepisy prawa nakładające na banki obowiązek szczegółowego informowania konsumentów o ryzyku kursowym związanym z zawarciem takich umów, nie oznacza, że obowiązek taki na Bankach nie spoczywał. Obowiązki informacyjne banków w okresie zawierania umowy, wywodzić należy ze szczególnej ich funkcji oraz z przepisów dyrektywy 93/13. Z ogólnych zasad uczciwości i rzetelnego traktowania konsumenta wynika, że profesjonalista, który jest przedsiębiorcą, będący stroną niewątpliwie silniejszą i dysponującą wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie ekonomii i finansów, działając w sposób rzetelny, staranny i według najlepszej wiedzy i proponując konsumentowi produkt, z którym może wiązać się nieograniczone ryzyko ekonomiczne powinien konsumenta o tym wyczerpująco poinformować. Jednocześnie profesjonalna instytucja bankowa, jaką jest pozwany, powinna móc przewidzieć, że w długoterminowym okresie mogą nastąpić znaczące zmiany kursu waluty zależnie od zmieniających się czynników gospodarczych i politycznych, w tym kryzysów ekonomicznych.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że w spornych umowach, wbrew stanowisku sądu I instancji, doszło do ukształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem jego interesów, przy czym owo rażące naruszenie interesów wyraża się również w tym, że powód nie był w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem CHF na okres 35 lat.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (por. W. Popiołek w: K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, 2005, K. Zagrobelny w: E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 roku, VI ACa 1395/08). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. Przez „dobre obyczaje”, o jakich mowa w art. 385¹ § 1 k.c., należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (Cz. Żuławska w: G. Bieniek (red.) Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Tom 1, Wielkie Komentarze, 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 roku, VI ACa 771/10). W niniejszej sprawie Bank wykorzystał niewiedzę i brak doświadczenia powoda wywołując u niego błędne przekonanie, że kredyt waloryzowany CHF jest korzystniejszy od kredytu w PLN i że ryzyko związane z zaciągnięciem takiego kredytu nie jest dla niego nadmierne.

Wprowadzenie do umowy kredytu postanowień narażających konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe prowadzi do znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków ze szkodą dla strony powodowej jako konsumenta, zwłaszcza, iż pozwany sam ubezpieczając się od ryzyka nie zaproponował powodowi żadnej ochrony przed owym ryzykiem. Ochrony takiej nie stanowiła możliwość przewalutowania kredytu. Zgodnie z Regulaminem konsument musiał posiadać zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w walucie, na którą kredyt miał być przewalutowany, oraz udzielić stosownych zabezpieczeń. Poza tym przewalutowanie w chwili gdy nastąpił wzrost kursu CHF nie było dla kredytobiorcy opłacalne. Niezależnie od tego, zgodnie z par. 11 ust. 4 Regulaminu, przewalutowanie miało odbywać się po kursie z tabeli kursowej pozwanego Banku, a więc z zastosowaniem niedozwolonej klauzuli przeliczeniowej w rozumieniu art. 385¹ par. 1 k.c., nieuzgodnionej indywidualnie z powodem. Ochrony takiej nie stanowiło także niższe oprocentowanie kredytu indeksowanego. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty waloryzacji, nie chroniło kredytobiorcy przed znacznym wzrostem raty kapitałowo - odsetkowej.

Biorąc pod uwagę brak przejrzystości warunków umownych odnoszących się do waloryzacji, oraz obciążenie konsumenta ryzykiem nieproporcjonalnym do otrzymanej kwoty, nie można stwierdzić, że przedsiębiorca, postępując w sposób przejrzysty z konsumentem, mógł racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby takie warunki w drodze indywidualnych negocjacji.

Postanowienia abuzywne są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powód takiej zgody nie udzielił, domagając się uznania umowy za nieważną (k.876 , 01:05:30).

Nie można zgodzić się z sądem I instancji, że powód od początku mógł spłacać kredyt w CHF. Choć możliwość taka wynika z regulaminu, to jednak regulamin ma zastosowanie jedynie wówczas gdy dana kwestia nie została uregulowana umową.

W umowie z 2004 r. w par. 2 ust. 2 a w umowie z 2007r. w par. 7 ust. 1 strony postanowiły, że kredyt spłacany będzie w złotych (k.17 i 21), a zmiana tego postanowienia wymagała sporządzenia aneksu do umowy i otwarcia rachunku walutowego. Pozwany nie wykazał, że możliwe było otwarcie takiego rachunku już w chwili zawarcia każdej z umów.

Wylimitowanie ryzyka kursowego wynikającego z każdej ze spornych umów oznacza, że utrzymanie ich w mocy nie jest możliwe, co przemawia za ich całkowitą nieważnością.

Zawarcie przez strony postępowania aneksu do każdej z umów umożliwiającego spłatę kredytu we frankach, wbrew stanowisku sądu I instancji, nie sanuje niedozwolonego charakteru klauzuli ryzyka kursowego. Z treści aneksów nie wynika, że intencją powoda było zatwierdzenie przeliczeń walutowych dokonanych na podstawie postanowień niedozwolonych i zastąpienie tych niedozwolonych postanowień innymi w celu utrzymania umów w mocy. Odmienne stanowisko sądu I instancji jest dowolne, sprzeczne zarówno z treścią aneksów jak i z zeznaniami powoda. Okoliczności towarzyszące podpisaniu aneksów nie pozwalają na przyjęcie, że strona powodowa miała wówczas świadomość abuzywności klauzul przeliczeniowych a jej działania zostały ukierunkowane na przywrócenie im skuteczności.

Skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy z 2004r. i umowy z 2007r., to umowy te muszą być uznane za nieważne. Nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 385¹ § 1 i 2 k.c. jest w tych okolicznościach zasadny.

Nie ma przepisu, który nadawałby się do uzupełnienia luki powstałej wskutek eliminacji abuzywnego postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. Mogłyby one być co najwyżej hipotetycznie rozważane w sprawach, w których ryzyko kursowe nie byłoby abuzywne per se, a jedynie postanowienia wyznaczające sposób ustalania kursu waluty związane z mechanizmem indeksacji, okazałyby się niedozwolone. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania spornych umów w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Odmienne stanowisko sądu I instancji jest błędne, sprzeczne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości i z orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Z tych samych względów nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wylimitowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy

z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 160) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Tzw. Ustawa antyspreadowa wbrew stanowisku sądu I instancji nie może stanowić podstawy do uzupełnienia w umowie luk powstałych na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych albowiem ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania postanowień niedozwolonych a jedynie nałożył na Banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem *ex nunc*. Taka wykładnia postanowień ustawy antyspreadowej ma charakter ugruntowany w orzecznictwie.

W punkcie 3 sentencji wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, Dziubak) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353¹ k.c., 354 k.c. (pkt. 8 - 11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku).

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy.

W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹par. 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na skutek eliminacji postanowień uznanych za niedozwolone, umowa kredytu z 2004r. i umowa kredytu z 2007r. są nieważne (bezskuteczne) *ex lege* i nie wiążą stron ze skutkiem *ex tunc*, (art. 385¹ par. 1 k.c.).

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu denominacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm denominacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. W niniejszej sprawie niedozwolony jest cały mechanizm.

Technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną.

Na nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli waloryzacyjnej wskazuje również treść art. 353⁽¹⁾ k.c.. Przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Dlatego niedopuszczalne jest przyjęcie, że umowa może nadal funkcjonować jako kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR plus marża Banku. Podzielenie poglądu, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do przekształcenia umowy w kontrakt o odmiennej istocie i charakterze kłóci się z jednoczesnym przypisaniem tej klauzuli cech warunku określającego podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i z tego względu ją charakteryzującego (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 roku w sprawie C-143/13, Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko S.C. Volksbank România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 roku w sprawie C-96/14, Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 roku, w sprawie C-186/16, R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 35). Za takie uznawane są właśnie postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie C-186/16, R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 48, z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

Nie można także zgodzić się z poglądem, że łączenie stopy LIBOR z kredytem złotowym, choć nietypowe, jest konstrukcyjnie dopuszczalne. Po pierwsze, takie rozwiązanie nie jest nietypowe, lecz zupełnie nie występujące w obrocie prawnym, gdyż stanowi zaprzeczenie sprzężenia pomiędzy wskaźnikiem LIBOR a zmianami kursu waluty, decydującymi o wysokości kapitału. Po drugie, unieruchomienie kwoty kredytu na skutek usunięcia klauzuli indeksacyjnej zaburza ten mechanizm w zestawieniu z pozostawionym całkowicie nieadekwatnym do tej sytuacji zmiennym oprocentowaniem LIBOR, prowadząc do rozwiązań, nie tylko nie objętych nawet hipotetyczną wolą stron, ale przede wszystkim obiektywnie prawnie i ekonomicznie wadliwych (przy wskaźniku LIBOR ujemnym i wyższym niż marża następuje zmniejszenie kapitału złotówkowego) (por. uzasadnienie zdania odrębnego SSN Władysława Pawlaka do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2022 roku, II CSKP 701/22). Taką umowę należy ocenić jako całkowicie sztuczny twór - niespotykany i nieuzasadniony z punktu widzenia zarówno prawnego, jak i ekonomicznego.

Powyzszą ocenę wzmocnia treść rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) 2017/2446 z dnia 19 grudnia 2017 roku zmieniającego rozporządzenie wykonawcze (UE) 2016/1368 ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych (Dz. Urz. UE.L z 2017 roku, Nr 346, str. 1), wydanego na podstawie rozporządzenia z dnia 8 czerwca 2016 roku Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014n (Dz. Urz. UE.L z 2016 roku Nr 171, str. 1). Zgodnie z motywem 5 preambuły rozporządzenia wykonawczego, wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla pięciu walut: euro, dolara amerykańskiego, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego oraz jena japońskiego. Biorąc pod uwagę, że od dnia 1 stycznia 2020 roku stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić, że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim. W konsekwencji uznanie, że umowa wiąże strony ab initio i pro futuro jako kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR pozostaje w sprzeczności także z powołanymi normami prawa unijnego.

Wobec nieważności obu umów kredytowych powodowi przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tych umów, zgodnie z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powód jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/20 oraz w uchwale składu 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie na podstawie postanowienia abuzywnego świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC – zb. dod. 2021/B/20).

Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnienie przez kredytobiorcę świadczenia bez zastrzeżenia zwrotu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia gdyż nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 410 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez sąd I instancji jest trafny.

Pozwany nie wykazał też, że otrzymane od powodów kwoty zużył tak, że nie jest już wzbogacony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 470.699,66 zł. i kwotę 94.770,10 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Na zasądzone kwoty składają się uiszczone przez powoda na podstawie obu umów kredytu raty kapitałowo odsetkowe tj. 25.399,83 zł. z umowy z 2004r., 445.298,83 zł. z umowy z 2007r., oraz 49.523,74 CHF z umowy z 2004r. i 45.246,36 CHF z umowy z 2007r. Wysokość tych kwot nie jest sporna i wynika z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego i tabel z zestawieniem spłat (k.829, 830v-833, 86-98, 99, 100, 101-113).

Ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzone zostały od kwoty 82.548,72 zł. od 29.03.2017r. albowiem pismem z 8.03.2017r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w/w kwoty w terminie 14 dni (k.26) Pismo to doręczone zostało 14.03.2017r. (k.34), zatem termin płatności upłynął 28.03.2017r.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 388.149,94 zł. zasądzone zostały od 30.10.2021r. tj. od upływu 14 dni od doręczenia pozwanemu pisma z 18.03.2021r. zmieniającego powództwo (k.824 i nast.). Pismo to doręczone zostało 15.10.2021r. (k.839), zatem termin płatności upłynął 29.10.2021r.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 18.848,68 CHF zasądzone zostały od 30.10.2021r. tj. od upływu 14 dni od doręczenia pozwanemu pisma z 18.03.2021r. zmieniającego powództwo (k.824 i nast.). Pismo to doręczone zostało 15.10.2021r. (k.839), zatem termin płatności upłynął 29.10.2021r.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 75.911,42 CHF zasądzone zostały od 19.02.2021r. tj. od upływu 14 dni od doręczenia pozwanemu pisma z 29.10.2020 r. rozszerzającego powództwo (k.794 i nast.). Pismo to doręczone zostało 4.02.2021r. (pismo wysłano 28.01.2021r. (k.799) a odpowiedź pozwanego datowana jest na 25.02.2021r. Sąd Apelacyjny przyjął, że pismo doręczone zostało w ciągu 7 dni. Termin płatności upłynął zatem 18.02.2021r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Termin przedawnienia wynosi 10 lat i rozpoczął bieg od daty, w której powód dowiedział się, że sporne umowy zawierają postanowienia niedozwolone, co miało miejsce na początku marca 2017r. gdyż 8.03.2017r. powód złożył pozwanemu reklamację dotyczącą wykonywania umów kredytowych wraz z wezwaniem do zapłaty (k.26 i nast.). Pozew wniesiony został 27.02.2018r. zatem do przedawnienia nie doszło. Pogląd sądu I instancji, że termin przedawnienia rozpoczął bieg w chwili spełnienia przez powoda świadczenia, jest błędny. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że już wówczas powód miał

świadomość, że umowy są nieważne gdyż zawierają postanowienia abuzywne, których eliminacja pozbawia owych umów essentialia negotii.

Wbrew stanowisku sądu I instancji, w sprawie brak jest podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Przepis ten ma charakter wyjątkowy, przy czym istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji, a tak się w niniejszej sprawie nie stało. Poza tym pozwany, wprowadzając do umowy postanowienia abuzywne naruszył zasady współzycia społecznego, same przepisy o nieuczciwych postanowieniach umownych odwołują się do zasad współzycia społecznego (sprzeczność z dobrymi obyczajami). Byłoby aksjologicznie niedopuszczalne, aby konsument z powołaniem się na zasady współzycia społecznego został pozbawiony możliwości kwestionowania postanowień, które ze względu na te same zasady są właśnie uznane za nieuczciwe. W takiej sytuacji okazywałoby się bowiem, że te same zasady współzycia społecznego przemawiają zarówno za ochroną konsumenta, jak i przeciw niej.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Cajasur Banco SAU, pkt 61-62) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Natomiast w wyroku z 18 listopada 2021 r. (C-212/20, A, prowadzący działalność za pośrednictwem „A” S.A.) TSUE podkreślił, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

W wyroku TSUE z 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81/21, C-82/21, Deutsche Bank Polska i Bank Millennium) wskazano, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może stwierdzić nieuczciwy charakter nie całości warunku umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, lecz jedynie elementów tego warunku, które nadają mu nieuczciwy charakter, w związku z czym warunek ten pozostaje, po usunięciu takich elementów, częściowo skuteczny, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku, który ma wpływ na jego istotę, czego zweryfikowanie należy do sądu odsyłającego (pkt 64). Odwołując się do swojego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał podkreślił, że możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym ma charakter wyjątkowy i jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 67, 71). W tej sytuacji przyjęcie, że stwierdzenie nieważności umowy prowadzi do naruszenia zasady proporcjonalności oraz pewności obrotu i zasady utrzymania umowy w mocy, nie jest uzasadnione.

Nie ma racji sąd I instancji, że uwzględnienie powództwa doprowadzi do pokrzywdzenia osób, które w latach 2006-2008 zawierały umowy kredytowe w PLN oprocentowane według WIBOR. Wyrok ten nie ma wpływu na ważność umów zawieranych przez inne osoby ani na ich sytuację ekonomiczną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie pierwszym.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty, zmianie uległo także orzeczenie o kosztach procesu za I instancję. Sąd Apelacyjny obciążył tymi kosztami pozwanego na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powód przegrał w nieznacznej części. Na koszty te składa się opłata od pełnomocnictwa – 17 zł., opłata od pozwu – 1000 zł., wynagrodzenie pełnomocnika – 10.800 zł.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi pozwanego.

Na koszty te złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika - 8100 zł. i opłata od apelacji powoda - 1000 zł.

SSA Ewa Kaniok